Nr. 29. Środa, 7 Lutego 1900. Rok 90.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hel., pocztą 16 hel. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego· Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K„ kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami sądowymi praktykantów sądowych: Emiliana Lewickiego i Feliksa Warchałowskiego.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 6 lutego.*

### Czesko-niemiecka konferencya pojednawcza.

Wszystkie koła ludności w Monarchii, — po obu brzegach Litawy, — odczuwając dokładnie doniosłość akcyi ugodowej, podjętej przez gabinet dr. Koerbera, z wytężoną uwagą śledzą przebieg konferencyi pojednawczej, która w dniu wczorajszym zebrała się w Wiedniu — O przebiegu pierwszego posiedzenia otrzymaliśmy następującą depeszę z Wiednia:

Wczoraj o godzinie 2½ po południu w Prezydyum Rady Ministrów odbyło się pierwsze posiedzenie konferencyi pojednawczej, zwołanej przez Rząd, celem wyrównania różnic narodowościowych pomiędzy Czechami a Niemcami. W obradach wzięli udział: dr. Baernreither, hr. Buquoy, dr. Jaromir Czelakovsky, dr. Karol Chiari, bar. Chlumecky, bar. d'Elvert, dr. Engel, dr. K. Eppinger, dr. Aloizy Funke, dr. Egon Fürstenberg, dr. Fux, dr. Goetz, dr. Gross, dr. Kaizl, dr. Kaniak, dr. Kramarz, dr. Koudelka, dr. Nitsche, ks. Opitz, hr. Palffy, dr. Pacak, dr. Perek, dr. Pergelt, p. Prade, bar. Prażak, dr. Russ, dr. Schreiner, dr. Zdenko-Schuecker. Fr. Schwarz, ks. Schwarzenberg, hr. Selenyi, dr. Slama, dr. Stransky, p. Swozil i dr. Zaczek.

Ze strony Rządu przybyli na posiedzenie: P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, P. Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk, P. Minister sprawiedliwości br. Spens-Booden, P. Minister oświaty dr. Hartel, P. Minister handlu bar. Call, P. Minister rolnictwa baron Giovanelli i P. Minister dla Czech dr. Rezek.

Konferencyę zagaił P. Prezydent Ministrów dr. K o e r b e r przemową, w której wyraził zadowolenie z przybycia członków na konferencyę. Potem dr. Koerber tak mówił dalej: „Już to zjawienie się Panów uważam za wielki sukces nie tyle Rządu, ile bardzo ważnej sprawy, która nas tu zgromadziła; albowiem myśmy się tu zebrali, aby zaprowadzić spokój w tem starem, czcigodnem Państwie, które rozerwane jest nadmierną walką narodowościową, wyrządzającą mu doniosłe ekonomiczne szkody. Jeżeli panowie się przyjrzycie międzynarodowym stosunkom panującym w świecie, to zobaczycie. że te państwa przywodzą i te państwa innym rozkazują, których obywatele podnoszą siły swe w pracy około dobra ekonomicznego i wewnętrznego pokoju. I patrzcie, Panowie, że właśnie w tamtych państwach praca wszystkich rąk obraca się na pomnożenie bogactw duchowych i materyalnych narodu. U nas niestety rzecz się ma wprost odmiennie. Ciągła narodowościowa walka stwarza stan wprost beznadziejny i odbiera ogółowi zaufanie we własne siły i w potęgę Państwa.

To też, jeżeli Panowie przysłuchacie się głosom naszej dzielnej, a takiemi zdolnościami obdarzonej ludności, to usłyszycie z obozów wszelkich odcieni politycznych jeden głos: głos gorącego pragnienia spokoju narodowościowego. Ogólnem jest przekonanie, że trudno byłoby o bardziej szczęśliwy obrót spraw dla naszego Państwa nad ten, gdyby w miejsce ustawicznych waśni politycznych i narodowościowych zapanowały jedność i zgoda; wtedy bowiem także i my moglibyśmy skierować wszystkie nasze siły ku popieraniu ekonomicznego rozwoju Munarchii.

Klasy pracujące w naszem społeczeństwie, szczególnie zaś warstwy robotnicze, żyjące z pracy rąk swoich, są już ciężko znużone przewlekłą i beznadziejną walką i jak zbawienia pragną zakończenia narodowościowych waśni, które absorbują najlepsze siły i najszlachetniejsze dążenia.

A jakież przykrem uczuciem dla każdego Rządu, który chce zaprowadzić w Państwie prawidłową administracyę, jest widzieć, że takie bezpłodne walki stają w drodze dodatnim reformom! Jak to trudno w takich warunkach administracyę postawić na wyższym stopniu rozwoju! Wszelka dodatnia praca jest uniemożliwioną, dopóki trwa rozterka narodowościowa. Jednakże wszystkie te wymienione trudności nie są tego rodzaju, ażeby przyszło zupełnie wyrzec się nadziei. Mimo wszystkich wydarzeń lat ostatnich zdoła no już uzyskać zbliżenie w wielu punktach. Jeżeli zatem w obradach obecnej konferencyi udałoby się dojść do zgodnych rezultatów, to w takim razie nastąpi czas wytchnienia, który dozwoli zwrócić wszelką energię ku kwestyom ekonomicznym. A jeśli tutaj powiedzie się uzyskać jakiś sukces, to już wątpieniu nie ulega, że dobrobyt Państwa będzie najsilniejszym argumentem za trwałością tego wewnętrznego pokoju.

Rząd ma szczery zamiar całą siłę państwową skierować ku potrzebom kulturnym i ekonomicznym społeczeństwa. Od panów zaś to należy, aby stworzyć warunki dla takiej portyki. Mogę to powiedzieć, że całe Państwo życzy sobie dobrego i spokojnego wyniku obrad“.

Drugi z kolei zabrał głos prezes klubu młodoczeskiego dr. Engel i powiedział: „Na mocy uchwały reprezentantów narodowości czeskiej i w imieniu wszystkich tu obecnych zastępców Czech i Morawii oświadczam, że ponieważ dotychczas nie przedłożono nam konkretnego programu obrad, przeto nasze współdziałanie w niniejszej konferencyi może mieć tylko znaczenie informacyjne. My chcemy się dowiedzieć, czy i o ile pole narodowościowej walki w Austryi dałoby się ograniczyć i w dążeniu do tego celu jesteśmy gotowi szczerze współdziałać.

Jako pierwszy krok jednakże ku tym ogólnym celom uważamy przywrócenie czeskiego języka urzędowego w wewnętrznej służbie państwowej w Czechach i na Morawii.

Musimy tu także wyrazić zapatrywanie, że wynik konferencyi ugodowej tylko wtedy można będzie uważać za skuteczny, jeżeli także i na Szląsku i w innych krajach nie przez jeden szczep zamieszkałych, uregulowane zostaną stosunki w sposób sprowadzający spokój i zadowolenie.

Również muszę tu jeszcze raz zaznaczyć nasze stanowisko prawne, mianowicie, że naszem zdaniem uregulowanie stosunków czesko-niemieckich należy do ustawodawstwa sejmowego i jesteśmy przekonani, że bez rozstrzygnięcia tego konfliktu ustawodawczego usunięcie zamętu nie może być trwałem.

W końcu oświadczam, że sam fakt naszego udziału w konferencyi nie przesądza jeszcze o kwestyi, jakie ewentualnie stanowisko zajmiemy w Izbie posłów.“

Następnie na żądanie p. Funkego zarządzono krótką przerwę, po której zabrał głos p. Funke i powiedział, co następuje: „Ja i koledzy moi przyjęliśmy zaproszenie na te konferencyę pojednawczą, aby dać dowód dobrej woli, z jaką przystępujemy do pracy około przywrócenia prawidłowych stosunków w ojczyźnie naszej. Uważamy za rzecz pożyteczną, aby ta konferencya zajęła się wyłącznie kwestyą językową w Czechach i na Morawii, ale co do Czech także załatwieniem innych kwestyj spornych, gdyż przez osiągnięcie dodatnich rezultatów na tem polu, walka narodowościowa w Austryi znacznie osłabnie. Jeżeli więc i druga strona podobny cel konferencyi nakreśla, to my objaw ten witamy z wielką przychylnością. Jednakże właśnie z tego powodu nie wydaje nam się rzeczą właściwą przystępować już teraz do regulowania spraw językowych także w in-

---

56)

## NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

W czasie obiadu dowiedział się pan Strauchfeld, ku wielkiemu swemu zadowoleniu, że pani Balińska, właścicielka Jodłowca, była z wizytą, razem z siostrzeńcem swym, inżynierem.

— Takie stosunki powinieneś, Moryś, podtrzymywać: one się przydadzą.

— Właśnie dziś mieliśmy jechać, ale przyszła depesza ojca, żona nie chciała już jechać i posłaliśmy posłańca.

— Po co posłaniec? — zdziwił się.

— Czekano nas z obiadem — objaśniła pani Karolina.

— To i co? Obiad i tak nie byłby się zmarnował u nich, nie zjedliby zaraz, zostałoby im na wieczór, a szkoda konia.

— Wypadało, mój ojcze — bąknął syn.

— No, to twój interes — mówił, wzruszając ramionami i zajadał z chrzęstem kurczęta, ogryzając ze smakiem kosteczki. — Słuchaj, Moryś — odezwał się, wypluwając głośno pestki z kompotu na środek talerza — czy ty znasz Biedrońskiego?

— Znam, on był u nas.

— To nic nie szkodzi. Ja tu przyjechałem w dwóch interesach. Jeden jest taki, aby przejrzeć twoje książki i rachunki, bo ty słaby do interesu, a drugi, ja ci powiem później — kończył, wskazując okiem na lokaja.

— Karolino — odezwał się mąż — mój ojciec taki ostrożny, jak ty.

— Bardzo słusznie — odpowiedziała.

— Ja nadzwyczajnie uważam — zachwalał się pan Gotlib Strauchfeld — bo jedno słowo może zepsuć cały interes. Póki się robi interes, to cicho, sza; potem można krzyczeć głośno, jak interes skończony i jest w mojej kieszeni. Czy nie tak? — zwrócił się do synowej.

— Zapewne.... Nie znam się na wszystkich interesach.

— Ojciec powie nam przy czarnej kawie; będziemy sami swoi — uśmiechnął się mąż porozumiewawczo.

Usiedli w zielonym saloniku, a p. Strauchfeld ojciec, pociągnąwszy głośno łyk kawy, obejrzał się, czy nie ma lokaja i zaczął:

— Jak Blatter był u mnie, ja mu kazałem poszukać dla mnie lasu w tej okolicy; on mi jest potrzebny.

— A ojcu na co las? — zdziwił się syn.

— Ja tobie zaraz powiem — uśmiechnął się ojciec. — Jedna fabryka, w której radzie zarządzającej jestem członkiem, potrzebuje drzewa i ja chcę fabryce sprzedać to drzewo; ale jak ja drogo kupię, to dla mnie żaden interes, i dlatego potrzebuję tanio kupić.

— Teraz rozumiem — mruknął syn.

— Blatter mi pisał, że Biedroński z Kościelnej ma dobry las i że on ma długi wekslowe. Tak ja zaraz przyjechałem do ciebie, bo Biedroński twój sąsiad.

— Cóż ja pomogę ojcu? — spytał niepewnym głosem Maurycy.

— Zaraz.... Ty tylko słuchaj. Ty masz u siebie żydków; oni są jedyni do takich interesów. Ty nie żałuj dla nich furmanki; niech oni pojadą i dowiedzą się, gdzie, ile i u kogo są weksle Biedrońskiego. Ty mi napiszesz, ile chcą za te weksle, ja przyślę ci pieniądze, wykupisz i odeślesz mi pocztą. Już on mi odda las tanio, i jemu będzie z tem lepiej, bo za las pozbędzie się długów lichwiarskich. Co, czy rozumiesz? — spytał dumny ze swego pomysłu.

Pani Karolina blada, z ustami zaciśniętemi patrzała uporczywie na męża, który spostrzegłszy to, kręcił się niespokojnie na krześle, nie wiedząc, co odpowiedzieć, aby nie zrazić żony.

— Czemu ty nic nie gadasz? — niecierpliwił się ojciec.

— Co ja mam gadać? To interes ojca, nie mój — odpowiedział wymijająco.

— Z tobą nie ma co robić — mówił ojciec zniechęcony: — ty żaden do interesu. Zawołaj mi Blattera i Mauderera, ja sam im powiem.

— To będzie najlepiej — odetchnął syn.

— Maurycy, i ty zgadzasz się na ten plan? — spytała żona z powstrzymywanem oburzeniem.

— To nie mój, to ojca plan — odparł cicho.

— No, czy on jest zły? — zaśmiał się ojciec.

— Według mego zdania jest.... jest.... brzydki. Pan Biedroński jest naszym sąsiadem, a chociażby nim nie był, to nie wolno Maurycemu mieszać się w takie.... sprawy. I tego nie spodziewałam się nigdy, nigdy!

— To jest zdanie pani — mówił obrażony bankier — i pani nie rozumie, co to interes. Ja żałuję teraz, że powiedziałem, bo wy oboje macie przewrócone głowy. Moja Emcia zrozumiałaby mnie zaraz.

— Najlepiej niech ojciec pogoda sam z Blatterem — radził syn, chcąc przerwać rozmowę z żoną.

— I ja tak myślę — rzekł ojciec.

Pani Karolina wstała, była blada, tylko oczy świeciły niezwykłym blaskiem, spojrzała na męża, unikającego jej wzroku, mówiąc z wyrzutem i żalem:

— Maurycy!

Wyszła z saloniku. Ojciec, patrząc na zmieszanego syna — który, usłyszawszy swe imię, wstał z krzesła, spojrzał na żonę, znów na ojca i zwolna usiadł, — powiedział drwiąco:

— Ona, Moryś, wzięła ciebie, ale ty weź ją za głowę, i niech ciebie słucha, bo będzie źle z tobą.

— Może ojciec przejdzie do mego pokoju; zaraz poślę po Blattera.

— Dlaczego nie? Ja pójdę i przejrzę twoje rachunki, a przyślij mi Blattera.

Pani Karolina, zmęczona i zgnębiona, usiadła w swym gabinecie. Owładnęło nią uczucie zniechęcenia i odrazy do życia, do świata, do stosunków domowych Zdawało się jej, że zwolna zagłębia się w jakąś wstrętną kałużę cuchnącego błota, i mimo wszystkie jej wysiłki, plamy, narazie zaledwie widoczne, rosną, wzmagają się i wrzynają coraz głębiej.

Naprózno się broni, wytęża siły woli, wysila swój mózg — im dalej w życie, tem głębiej brnie i zapada. Ten mąż, o którego uczciwości była przekonana i w nią wierzyła, słuchając propozycyi ojca, tak podłej, nikczemnej, dążącej podstępnie do wyzysku i ruiny człowieka, nawet nie drgnął, nie oburzył się, nie sprzeciwił, tylko z obawy przed nią znalazł zaledwie słowa marnej wymówki. Wśród jakich ludzi żyje ona? Dokąd oni ją prowadzą? Jakich ludzi staje się przymusową wspólniczką?

(Ciąg dalszy nastąpi).

nych krajach. Również za zbyteczne uważamy zarzuty ogólne, podniesione co do kompetencyi ustawodawczej. Co się tyczy sprawy wewnętrznego języka urzędowego i rzekomego konfliktu ustawodawczego, to w naszem przekonaniu ustawodawcze zaprowadzenie języka ogólnie pośredniczącego i utrzymanie jednolitego zarządu nietylko da się połączyć ze zgodnem pożyciem w Austryi wszystkich narodowości, ale jestto też koniecznym warunkiem międzynarodowego stanowiska i mocarstwowej powagi naszego Państwa. Nawet ze stanowiska międzynarodowego te dwie kwestye tworzą problem nierozłączny. Jakkolwiek gorąco życzymy konferencyi, aby jej cel został osiągnięty i zadanie urzeczywistnione, to jednak, również jak strona przeciwna, musimy zastrzedz sobie zupełnie wolną rękę".

Obie powyższe przemowy uchwalono włączyć do protokołu i odbyć następne posiedzenie dzisiaj, we wtorek o godzinie pół do 3 po południu. Przedmiotem dyskusyi dzisiejszej będą stosunki morawskie, jutro zaś we środę, konferencya obradować będzie nad stosunkami czesko-niemieckimi w Czechach.

W końcu zasadniczo uchwalono ogłaszać o przebiegu poszczególnych posiedzeń konferencyi pojednawczej komunikaty, układane przez komitet, w którego skład wchodzić ma po dwóch członków obu partyj oraz przedstawiciele Rządu.

Na tem posiedzenie około godz. 4 zamknięto.

Według dzienników, konferencyi ugodowej przedłożonych będzie siedm ustaw, a mianowicie: 1. ustawa co do używania obu języków krajowych w wewnętrznej i zewnętrznej służbie w Czechach; 2. taka sama ustawa dla Morawii; 3. ustawa co do używania obu języków przez władze autonomiczne w Czechach; 4. taka sama ustawa dla Morawii; 5. ustawa o szkołach mniejszości; 6. ustawa, tycząca się zmiany regulaminu wyborczego w Czechach i 7. ustawa co do założenia nowej Izby handlowej we wschodnich Czechach. Ustawa kuryalna, czyli ustawa o kuryach narodowościowych, nie będzie traktowaną, aż dopiero w sejmie czeskim i to wtedy, gdy uda się uregulować kwestyę językową.

## Popieranie przemysłu rękodzielniczego.

III.

Wspomnieliśmy już poprzednio, że drugim działem omawianych czynności Rządu jest popieranie ekonomicznej organizacyi przemysłu rękodzielniczego. Ministerstwo handlu wstawiło po dłuższych przygotowaniach na rok 1898 kredyt dla udzielania pod pewnemi warunkami pożyczek oprocentowanych rzemieślniczym stowarzyszeniom surowcowym, magazynowym i produkcyjnym. Dotychczas z kredytu tego korzystało 30 takich spółek, którym pożyczono łącznie około 80.000 zł. — W Austryi ciągle jeszcze ruch na polu asocyacyi rękodzielniczej — w przeciwstawieniu do rolniczej — jest bardzo słaby, ostatniemi laty dopiero wzmógł się nieco pod wpływem życzliwej akcyi rządowej. Powstało w tym czasie ogółem 35 nowych Towarzystw surowcowych i produkcyjnych, a wszystkie rozwijają się stosunkowo pomyślnie. Dowodzi to najlepiej, że przyczyna tak powolnego postępu asocyacyi na polu rzemieślniczem nie tkwi w systemie, lecz raczej w niedostatecznem jeszcze przejęciu się szerokich sfer rękodzielniczych doniosłością i korzyściami pracy zbiorowej, kooperacyjnej, a niemniej może w braku niezbędnych do tego środków pieniężnych. W Ministerstwie handlu urzęduje osobny referent dla spraw stowarzyszeń współdzielczych, do którego należy opiniowanie podań o pożyczki, tudzież kontrola nad spółkami, zaopatrzonemi przez Ministerstwo w narzędzia produkcyi. Nakładem Rządu wydany został również podręcznik praktyczny ze wskazówkami o zakładaniu Towarzystw zarobkowych i gospodarczych, wzorami podań, ksiąg i t. p. Broszurę tę stowarzyszenia rękodzielnicze na żądanie otrzymać mogą każdej chwili bezpłatnie.

W roku 1898 departament Ministerstwa dla popierania przemysłu drobnego rozszerzył działalność swą w nowym, dla przyszłości rękodzieł naszych niezmiernie ważnym kierunku opieki nad przemysłowem kształceniem młodzieży rzemieślniczej, uczniów czyli t. zw. terminatorów. O wielkiem zaniedbaniu na tem polu świadczą między innemi najwymowniej doroczne sprawozdania inspektorów przemysłowych. Chcąc złemu choć w części zaradzić, Rząd zwrócił uwagę na doniosłość urządzenia wystaw prac uczniów, tworzenie przytułków terminatorskich *(Lehringsheime)*, udzielania nagród majstrom, którzy z obowiązków swych w obec uczniów wywiązują się szczególnie dobrze i t. p.

Dotychczas właściwie tylko pierwszy z projektów wspomnianych, t. j. wystawy prac uczniów, wprowadzono w życie, a podjęte starania nietylko nie poszły na marne, lecz przeciwnie uwieńczone zostały wynikiem dodatnim i zachęcającym. Już w pierwszym roku odbyło się takich wystaw 22. Inicyatywa Rządu znalazła szczególnie silny oddźwięk na Morawach, gdzie Związek stowarzyszeń przemysłowych wprost polecił należącym do niego korporacyom urządzanie miejscowych wystaw prac terminatorów podług planu mniej więcej jednolitego, a potem zorganizował w Bernie wystawę centralną, która obejmowała wyłącznie prace, na tamtych wystawach już nagrodzone i odszczególnione. Ministerstwo handlu udzieliło Związkowi morawskiemu łącznej subwencyi 3000 zł. z kredytu na popieranie przemysłu, drobnego. Wystawy obudziły także u szerszej publiczności pewne zainteresowanie, gdzie niegdzie nawet nadspodziewanie wielkie.

Podobno Izba rękodzielnicza lwowska, przekształciwszy się również w Związek stowarzyszeń przemysłowych, ma zamiar w niedługim czasie taką wystawę prac terminatorskich zorganizować, nie od rzeczy więc będzie zwrócić uwagę na to, że wystawy tego rodzaju powinny w pierwszym rzędzie samym terminatorom i majstrom dawać możność zaznajamiania się z pracami, na widok publiczny wystawionemi i oceniania ich wartości. Dlatego to właśnie zaleca się urządzanie najpierw wystaw mniejszych, lokalnych, dla każdego przystępnych. Co prawda, trudniej w takich razach o równomierność sądu i oceny przedmiotów wystawowych. Klasyfikacya i premiowanie prac świadczą tylko wtenczas o rzeczywistem uzdolnieniu nagrodzonych uczniów, jeśli odbywają się przy wszystkich wystawach podług tych samych zasad i z jednakową ścisłością. Ponieważ tedy sędziowie wystaw lokalnych w rozmaitych miejscowościach nie zawsze na jedno się zgodzą, przeto jest rzeczą ze wszech miar pożądaną, dajmy na to, przy końcu roku urządzać dla większego okręgu wystawę centralną, złożoną wyłącznie już z premiowanych poprzednio prac terminatorskich, mianowicie prac tych uczniów, którzy na wystawach lokalnych odznaczeni zostali pierwszą nagrodą. Ministerstwo handlu subwencyonuje wystawy mniejsze, miejscowe zasiłkami do 100 zł., centralnym zaś udziela do 200 zł. subwencyi. W r. 1899 odbyło się znowu 30 wystaw lokalnych i jedna centralna w Czechach.

Rząd postanowił również wspierać, w razie potrzeby materyalnie, istniejące już przytułki czyli azyle dla młodzieży rękodzielniczej i ułatwiać powstawanie nowych tego rodzaju schronisk terminatorskich. Niebawem ukaże się broszura, podająca w tej mierze wszelkie wskazówki, co do organizacyi, statutów i t. p., i rozesłana zostanie wszystkim Izbom handlowo przemysłowym oraz korporacyom rękodzielniczym do praktycznego użytku i rozpowszechnienia. Nakoniec zamierza Ministerstwo handlu w roku bieżącym przystąpić także do subwencyonowania nauki majsterskiej, t. j. nagradzania majstrów, spełniających chlubnie swe obowiązki w obec powierzonej ich pieczy młodzieży rękodzielniczej.

Akcya rządowa, którą w ogólnych rysach przedstawiliśmy, wzmoże się niewątpliwie jeszcze bardziej w niedługiej przyszłości w obec kwestyi drobnego kredytu rzemieślniczego, która gwałtownie domaga się uregulowania. Badania przedwstępne w tym przedmiocie zarządzone, stwierdziły dowodnie, że i tu wyłącznie samopomoc jest za słaba, bez odpowiedniego współdziałania czynników publicznych, choćby w granicach możliwie najskromniejszych i oczywiście jak najściślej zakreślonych. Kasy pożyczkowe systemu Reiffeisena, jako organizacya osobistego kredytu włościańskiego, tak słusznie patronizowane przez Wydziały krajowe n. p. dolno austryacki i galicyjski, powinnyby do pewnego stopnia służyć jako wzór dla podobnych instytucyj kredytowych, w których analogicznie stan rękodzielniczy mógłby potrzeby swoje zaspokajać.

Nie zawadzi też przypomnieć w końcu, że Ministerstwo handlu w ubiegłym roku objęło częściowo pośrednictwo dostaw wojskowych, starając się i na tem polu popierać interesa przemysłu drobnego. Na rok bieżący uzyskano w ten sposób dla rzemieślników 25 prc. łącznej cyfry dostaw dla armii, mianowicie wyrobów ze skóry. Mieści się w tem okrągło 60.000 par butów, wartości ogólnej 300.000 zł., oraz wyroby siodlarskie i rymarskie wartości około 100.000 zł. Z ogłoszonych niedawno komunikatów Izb handlowych i przemysłowych wiadomo już, jaki udział w tych dostawach przypada rękodzielnikom galicyjskim.

## Z Królestwa Polskiego.

(Sprawy włościańskie. — Połączenie kolei dęblińskiej z drogami nadwiślańskiemi. — Archidyecezya warszawska.)

Program prac komisyi specyalnej, wydelegowanej dla zbadania położenia włościan w guberniach Królestwa, obejmuje, między innemi, projekt zmiany lub zniesienia §. 91 ustawy Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem, który to artykuł normuje warunki zastawu gruntów włościańskich w tem Towarzystwie, a to — jak donosi *Dziennik Warszawski* — ze względu na potrzebę zabezpieczenia tych gruntów, przed przechodzeniem ich w ręce osób pochodzenia niewłościańskiego, przy sprzedaży przez licytacye za zaległe raty. W tym celu zażądano w tych dniach od instytucyj włościańskich wiadomości o wszystkich posiadłościach włościańskich, zastawionych w Towarzystwie.

Do dróg żelaznych nadwiślańskich przyłączono w ostatnim czasie jeszcze kolej dęblińską, tak, że wszystkie te linie mają razem 1500 wiorst a dyrektorem tej całej olbrzymiej stosunkowo sieci został Iwanow, znany russyfikator.

Według wydanej na rok bieżący rubryceli, w 14 dekanatach archidyecezyi warszawskiej jest parafii pierwszej klasy 12, drugiej 18, trzeciej 253; księży ogółem 666. Alumnów w seminaryum metropolitalnem 97, w Akademii duchownej alumnów 8. W klasztorach warszawskich Panien Wizytek 17. Panien Sakramentek 18, Sióstr Miłosierdzia 255.

Wiernych w Warszawie jest 320.266, na prowincyi 1,203.433, ogółem archidyecezya warszawska liczy wiernych 1,523.699. — W roku 1898 było ogółem wiernych w archidyecezyi warszawskiej 1,486.888.

Warszawa podzieloną jest na 12 parafij. Najliczniejszą jest parafia Wszystkich Świętych (48.523 dusz) i na Lesznie (43.750 dusz).

Kapitułę metropolitalną warszawską składają: ks. Kazimierz Ruszkiewicz, biskup sufragan warszawski; prałaci: ks. Jan Leski, Wawrzyniec Gaworski, Leon Jungowski, oraz ośmiu kanoników.

Ksiądz Wincenty Chościak-Popiel jest ósmym z rzędu arcybiskupem warszawskim.

---

19)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

*(La femme nouvelle par Paul et Victor Margueritte).*

VIII.

(Ciąg dalszy).

W gabinecie pana domu, w pokoju pustym, niezamieszkałym, w którym popiersie nieboszczyka stało na honorowem miejscu na kominku — ciotka Portier rzucona na fotel, w kapeluszu z kwiatami nałożonym na bakier, stękała, wachlując się chusteczką do nosa, o tyle czerwona o ile pani Dugast była bladą. Gdy zobaczyła Helenę, na nowo narzekać zaczęła:

— Ach, moje dziecko, to coś strasznego. Co się z nami stanie? Twój brat może się pochwalić, że ładnie nas ubrał! Czy oszalał?

Pani Dugast, chociaż w głębi serca potępiała syna, nie mogła znosić, aby ktoś źle o nim mówił i jak każda matka, starała się go usprawiedliwić.

— Tak jakby on sam tylko był winien!.... — zawołała. — Czy myślisz, że Germana nic sobie nie ma do wyrzucenia? Gdyby ta nieszczęsna....

Zrzucała całą winę na siostrzenicę; gdyby nie ona, nie jej zalotność i lekkomyślność.... Do żalu jej dołączała się mimowolna zazdrość, że serce Andrzeja stało się własnością innej, ale przedewszystkiem oburzała się jej uczciwość, wstręt budził się przed występkiem i mieszczańska prawdziwie obawa przed opinią świata.

Ciotka Portier, dotknięta do żywego jako opiekunka siostrzenic i zbuntowana niesprawiedliwością pani Dugast, protestowała.

— Panienka tak dobrze wychowana! — wołała — Mów sobie co chcesz, być może, iż pomimo moich starań zdarzyło jej się czasami być płochą z pozoru, może coś powiedziała niestosownego, ale w gruncie rzeczy, co za dobra natura, jaka szczerość! Moje dobre rady nie poszły na marne — dodała z dumą — Andrzej sam tylko winien!

Helena, chcąc zakończyć sprzeczkę dwóch pań, zauważyła, że co miało nastąpić stało się już, a teraz trzeba wiedzieć, jak rzeczy stoją?

Wtedy, całe oburzenie ciotki Portier z Andrzeja przeniosło się na Du Marty. Ostatecznie on wszystkiemu był winien, on, który zaniedbywał Germanę, dając jej za wiele wolności, uważając ją za towarzysza, którym się chwalił, za przedmiot zbytkowny, który go bawił. On tylko ma na myśli konie, wyścigi, zakłady! A przytem fałszywy, bo oszukał ich wszystkich.

— To bydlę — mówiła — prawdziwy stajenny. Biedna mała ciągle płacze i łez jej wkrótce nie stanie. Zostawiłam ją z Edytą. Miałam swoją myśl: chciałam przemówić do rozumu temu człowiekowi, rozczulić go. Był zawsze bardzo grzeczny i uprzejmy dla mnie. Idę więc; z początku nie chce mnie przyjąć, nalegam, i wprowadzają mnie do salonu. Serce mi się ścisnęło.... każda rzecz stała na swojem miejscu, miniatura Germany na małym stoliczku, kwiaty ustawione przez nią — jeszcze całkiem świeże! Drzwi otwierają się, pan wchodzi w kapeluszu na głowie i pyta mnie ze złością: „Co pani mnie tutaj nałazi? Proszę mi nie wspominać o tem stworzeniu!" I wtedy, słowami, jakich nigdy w życiu nie słyszałam, zaczyna grozić.... Nigdy nie przypuszczałam, żeby można tak kląć!

— Chce się pojedynkować? — spytała Helena.

— Pojedynkować się? — Aha, zapewne! — nie życzy sobie wcale oberwać! Wystarcza mu kompromitacya Germany. Chciała skandalu, krzyczał, to będzie go miała! I na tem dosyć! Ja mam prawo za sobą! Najprzód więzienie, potem rozwód!

— Więzienie? — zawołała Helena przerażona, podczas gdy pani Dugast, uspokojona, że nie będzie pojedynku i że tylko Germana ma być odpowiedzialną, protestowała, że to być nie może.

Osłupienie jednak ogarnęło je wszystkie. Czy podobna, żeby mogło być więzienie, kiedy przecież prawo o rozwodach je obaliło. Czy na prawdę może istnieć taka ustawa barbarzyńska? Czy na prawdę, obrażony mąż ma prawo zemścić się w ten sposób? Ciotka Portier utarła nos z hałasem i przyłożyła chustkę do oczu, a potem utrzymywała, że Du Marty wydawał się całkiem pewny swego i wołał: „Do więzienia!" bijąc kułakiem w stół....

Ozwało się ostre stuknięcie w drzwi i uroczysty, w długim, zapiętym surducie, w wysokim kołnierzu i białym krawacie, ukazał się pan Pierron. Bezbarwna jego twarz okolona białymi faworytami, wyglądała surowa. Pani Dugast, na widok ojca, zdawała się jeszcze bardziej pognębiona, ciotka Portier przeciwnie, odetchnęła z ulgą: wyrocznia się ukazała.

— Ach! mój ojcze — zaszlochała pani Dugast — prawda, że to niemożebne! Ten szkaradny człowiek chce zaciągnąć biedną Germanę do więzienia! Czy podobna podłość jest dozwolona?

— To byłoby potworne! — wtrąciła Helena.

Pan Pierron zwolna usiadł na fotelu i spojrzał na nią z litośną ironią.

— Tak sądzisz — rzekł. — A więc moja mała, muszę ci powiedzieć, że ma on do tego najzupełniejsze prawo.

— Prawo! — zawołała Helena zbuntowana.

— Wolno mu tak postąpić legalnie!

I w obec trzech zrozpaczonych kobiet, krokiem majestatycznym przeszedł przez pokój i wziął z biblioteki grubą księgę, którą otworzył, poszukał ustępu i głosem bezbarwnym czytał paragraf, skazujący winną żonę na trzy miesiące do dwóch lat więzienia.

Wszystkie trzy panie milczały zgnębione. A pan Pierron, chociaż godność jego osobista i uczciwość nieskalana cierpiały z winy wnuka, po chwili milczenia odczytał paragraf drugi, odnoszący się do wspólnika winy, który miał otrzymać taką samą karę, jak kobieta, a oprócz tego wyznaczaną mu bywa kara pieniężna od stu do dwóch tysięcy franków

— Andrzej! — krzyknęła pani Dugast.

— Tak! — odrzekł pan Pierron — według ścisłego zastosowania prawa, Du Marty, może wpakować do więzienia Germanę, tak samo jak Andrzeja. Zazwyczaj jednak wspólnik bywa skazywany tylko na karę pieniężną.

Helena nie mogła już wytrzymać, dotknięta w najgłębszem poczuciu sprawiedliwości, przeciw czemu rozum jej i serce protestowało.

— To jeszcze jedna więcej niesprawiedliwość! W czemże mężczyzna jest mniej winien od kobiety?

Pan Pierron wzruszył zlekka ramionami. Nie miał pod tym względem żadnych zapatrywań; prawo jest prawem!

(Ciąg dalszy nastąpi).

# KRONIKA

*Lwów, 6 lutego.*

— **JE. Pan Marszałek krajowy** i Cecylia hr. Badeniowa wydają dnia 18 lutego w pałacu sejmowym wielki wieczór, na który rozesłano liczne zaproszenia.

— **Awans noworoczny** na c. k. kolejach. (Ciąg dalszy). W etacie IV, dla ruchu, służby telegraficznej i komercyalnej:

Do IX klasy awansowali, adjunktami mianowani asystenci: Stanisław Gálotzy we Lwowie, Karol Habraszewski w Przemyślu, Jan Paszkowski w Nowym Sączu, Władysław Srodoń w Łańcucie, Kazimierz Mączyński w Dębicy, Walenty Piekarczyk w Zwardoniu, Wacław Krzyszkowski w Woli Łużańskiej, Stefan Ciosłowski w Krakowie, Adam Korczewski w Kasinie Wielkiej, Walenty Padowicz w Nisku, Kazimierz Szefer w Kołomyi, Stanisław Kaim w Czudcu, Jan Rolecki w Jaśle, Władysław Kroll w Rzeszowie, Tadeusz Paszkowski we Lwowie, Wincenty Byrski w Żywcu, Wilhelm Wejwoda w Krakowie, Alojzy Hanika w Stanisławowie, Józef Janka w Nowym Sączu, Bronisław Jabłoński w Żegiestowie, Władysław Kostka w Podgórzu-Płaszowie, Kazimierz Stelczyk w Dobrej, Mieczysław Minnicki w Czudcu, Stanisław Wachalski w Radziszowie, August Krogulski w Jaśle, Franciszek Koziorowski w Pisarzowej, Eugeniusz Rudnicki w Szczercu, Karol Possinger w Sanoku, Karol Spalek w Podgórzu-Bonarce, Jan Tesarz w Trzebini, Józef Zauderer w Zwardoniu, Edward Gerbard w Muszynie-Krynicy, Karol Schmid w Przeworsku, Michał Ungeheuer w Stryju, Herman Gelb we Lwowie, Emil Hiller w Tarnopolu, Kazimierz Kasztelewicz w Wasylkowcach, Jerzy Minko w Tarnopolu, Antoni Hergesell w Węgierskiej Górce, Maksymilian Knopf we Lwowie, Isacher Eckhaus w Podwołoczyskach, Karol Brosch w Skolem, Emil Maraszewski w Rzeszowie, Karol Wiskocil we Wamie, Jan Różyczka w Stanisławowie, Herman Widner w Czudzynie, Jan Bochdalek w Stanisławowie i koncypient dr. Zygmunt Taszycki mianowany koncepistą w Skawcach.

W etacie V. dla kontroli dochodów, służby finansowej i materyałowej, awansował do V klasy tytularny starszy inspektor Józef Schneider, naczelnik oddziału rachunkowego w dyrekcyi krakowskiej, mianowany starszym inspektorem.

Do klasy VI awansował tytularny inspektor Rudolf Mikłasiewicz-Matkowski, zastępca naczelnika oddziału rachunkowego w dyrekcyi lwowskiej, mianowany inspektorem.

W klasie VII posunięty o stopień, starszy rewident Jarosław Grottger, zastępca naczelnika oddziału rachunkowego w dyrekcyi krakowskiej.

Do klasy VII awansował mianowany starszym rewidentem Żiwa Lekic, rewident w Stanisławowie.

Do klasy VIII awansowali adjunkci: Fryderyk Haich we Lwowie, Roman Gutkowski i Stanisław Rutkowski w Krakowie, oraz Adolf Chulawski w Wiedniu.

Do klasy IX awansowali asystenci mianowani adjunktami: Aron Vogelfänger we Lwowie, Zefiryn Rücker w Stanisławowie, Włodzimierz Hand w Podwołoczyskach, Bernard Reiss we Lwowie, oraz Roman Krogulski i Wacław Solin w Stanisławowie.

W IX klasie posunięci o stopień: Jędrzej Skulski i Julian Krajewski, obaj w Wiedniu.

— **Z Uniwersytetu.** P. Józef Mantel, rodem z Przemyśla, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Z Politechniki.** P. Kazimierz Górski, rodem z Czermny w Galicyi, złożył IIgi egzamin państwowy na wydziale inżynieryi z odznaczeniem.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we Lwowie dnia 7 b. m. w lokalu Towarzystwa, przy ulicy Chorążczyzna 17, I piętro, o godzinie 7 wieczorem z porządkiem dziennym, który ogłoszony został w *Czasopiśmie technicznem*.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 8 b. m., wykładać będą następujący prelegenci:

w Instytucie fizyologicznym, ul. Piekarska 52, od godziny pół do 8 do pół do 9 dr. A. Beck „Krążenie krwi i oddychanie“ (z demonstracyami);

w Instytucie chemicznym, ul. Długosza, od godziny pół do 8 do pół do 9 dr. S. Niemczycki „Chemia nieorganiczna część I“ (z demonstracyami).

We czwartek, dnia 8 b. m.:

w Instytucie chemicznym, ul. Długosza 6, od godziny 5 do 6 dr. E. Porębowicz „O poezyi ludowej polskiej i obcej“;

w Szkole realnej, ul. Kamienna 3, od godziny 6 do 7 dr. B. Gubrynowicz „Poezya polska w dobie odrodzenia (wiek XVI)“;

W piątek, dnia 9 b. m.:

w szkole im. Staszica, ul. Skarbkowska 45, od godziny pół do 8 do pół do 9 dr. Z. Próchnicki „O austryackiej Radzie państwa“;

w Instytucie fizycznym, ul. Długosza 8, od godziny pół do 8 do pół do 9 dr. J. Siemiradzki „Geologia historyczna“ (z demonstracyami).

— **Z Izby handlowej i przemysłowej.** Wczoraj wieczorem odbyło się w obecności komisarza rządowego, radcy Namiestnictwa p. Piwockiego, niezwykle liczne zgromadzenie członków Izby, z powodu zapowiedzianych wyborów prezydenta i wiceprezydenta. Po wstępnych formalnościach zabrał głos p. Piepes-Poratyński i odczytał telegram, otrzymany od dotychczasowego prezydenta Izby dr. Marchwickiego z Drezna, w którym ten stanowczo rezygnuje z piastowanej przez się godności i oświadcza, iż ze względu na stan zdrowia, ponownego wyboru nie mógłby przyjąć.

Po przemówieniach pp. Piepesa-Poratyńskiego i Długoszewskiego, uchwalono na wniosek p. Michalskiego odroczyć na kilka dni posiedzenie, celem zastanowienia się nad osobami przyszłych kandydatów.

— **Fundacya im. A. Mickiewicza.** Stan fundacyi wynosił do dnia 23 stycznia b. r. 9257 zł. 3 ct., czyli w walucie koronowej 18.514 K. 6 h.

— **Lwowskie ochotnicze Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w miesiącu styczniu pomocy w nagłych wypadkach 280 razy, mianowicie 190 razy w dzień, a 90 razy w nocy.

Od założenia Towarzystwa (w styczniu r. 1893) udzielono ogółem pomocy w 19.067 wypadkach.

Służbę pełniło 12 lekarzy i 3 służących sanitarnych.

Towarzystwo liczy 735 członków wspierających.

— **I. Klub miłośników cytry** we Lwowie urządza w dniu 11 lutego b. r. koncert z nader urozmaiconym programem w lokalu klubu przy ulicy Jagiellońskiej l. 2 o godz. 6 wieczorem.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się we środę, dnia 7 b. m. pogadanka na temat „Sen jego objawy i rodzaje“, którą zagai prof. Artur Passendorfer. — Początek o godzinie 7 wieczorem. — Wstęp wolny dla członków, jakoteż dla pań i gości wprowadzonych.

— **Sprostowanie wiadomości.** W ostatnich czasach doniosły dzienniki tutejsze, że rotmistrz żandarmeryi Antoni Brykowicz, zakończył życie samobójstwem.

Na podstawie wiadomości, zaczerpniętej z autentycznego źródła, stwierdzamy, że rotmistrz Antoni Brykowicz umarł śmiercią naturalną na raka języka w szpitalu Braci Miłosierdzia w Krakowie.

— **Komitet budowy** pomnika Tadeusza Kościuszki dla Krakowa zebrał się dziś, 6 b. m. przed południem w pracowni artysty-rzeźbiarza p. Antoniego Popiela we Lwowie, celem ostatecznej oceny i odbioru pomnika w gipsie, przed odlewem go w bronzie.

— **Statystyka telegraficzna.** W grudniu r. z. nadano we Lwowie 16.692 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 10.616 zł. w. a., nadeszło 18.258 depesz dla adresatów w miejscu, a 125.538 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny.** W grudniu r. z. nadano we Lwowie telegramów 1.925. Nadeszło 1.857 telegramów. Sieć miastowa. Ilość abonentów 659. Ilość rozmów telefonicznych 67.613. Dochód 1.066 zł. Sieć międzymiastowa: Ilość abonentów 52; rozmów telefonicznych 1.134. Dochód 978 złr. Razem 2.044 złr.

— **Ślub** p. Zdzisława Gubrynowicza, asystenta Politechniki, z panną Cecylią Neumann, córką radcy Dyrekcyi skarbu, odbył się dzisiaj rano w kościele OO. Bernardynów.

— **Utonięcie.** Mikołaj Koropecki, sługa dworski z Horyhlad, powiatu tłumackiego, chcąc się przeprawić w dniu 1go b. m. przez Dniestr, szedł po zamarzniętej rzece, mimo, że obecni nad brzegiem ludzie, przestrzegali go przed niebezpieczeństwem. Zaledwie uszedł kilka kroków, lód się pod nim załamał, a Koropecki zniknął pod wodą, znajdując śmierć w nurtach rzeki.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** W dniu 30 z. m. wybrali się dwaj parobcy 19 letni Teodor Łazoryszczak i 27-letni Fedor Cap z Woli miechowej, powiatu liskiego, do lasu po drzewo, gdzie zabrali się zaraz do pracy. Podcięty jednak przez Łazoryszczaka buk upadł na Fedora Capa i przygniótł go swym ciężarem tak nieszczęśliwie, że w pół godziny wyzionął ducha.

W dniu 29 z. m. znaleziono na torze kolejowym w gminie Bratkowice między stacyami Rodatycze i Gródek leżące zwłoki zastępcy strażnika kolejowego, Antoniego Romanowicza, przejechanego przez pociąg ciężarowy nr. 164.

Dnia 21 z. m. zatrudniona przy młocarni konnej u dzierżawcy folwarku w Zborowie Emanuela Hawranka, robotnica Paśka Hanysz, licząca lat 33, potknąwszy się o wał kieratu, upadła tak nieszczęśliwie, że w godzinę później zakończyła życie.

— **Morderstwo.** Iwan Szymków, rolnik z Czarnokoniec Wielkich, powiatu husiatyńskiego, został podczas zbierania gałęzi w lesie tamtejszym w dniu 21 z. m. przez niewyśledzonego dotąd sprawcę postrzelonym, a w 5 dni po wypadku wskutek otrzymanych ran życie zakończył. Podejrzenie pada na straż leśną. Zarządzone śledztwo sądowo-karne dostarczy zapewne bliższych wyjaśnień.

— **Morderca schwytany po 15 latach.** Sądowi w Kocmaniu dostawiono zbrodniarza, który popełniwszy morderstwo, zdołał przez 15 lat unikać kary. Rzecz miała się tak: W roku 1884 został niejaki Seno Dumański, wyrobnik z Galicyi we wsi Augustdorf koło Śniatyna obrabowany i zamordowany przez zajętego tam w służbie, jak go poprzednio podejrzywano, niejakiego Halickiego z Oroszen. Trupa zakopał zbrodniarz w kanale w stajni. Lecz z powodu braku dowodów, wypuszczono Halickiego na wolność. Po 10 latach, to jest w roku 1894, gdy właściciel stajni czyścił kanał, znalazł tamże trzewiki, które naprowadziły na ślad zamordowanego i przypomniały całą sprawę karygodnego czynu. Tymczasem Halicki włóczył się po Galicyi i Bukowinie, lecz gdy dowiedział się, że wykryto zwłoki i że nikogo już innego, jak jego tylko uważają za mordercę, z obawy przed sądem, uciekł do Rossyi. Ztamtąd jednak przybył w d. 22 z. m. *incognito* do Oroszen, ażeby sprzedać pole, które posiadał jako dziedzictwo po swoich rodzicach. Ale *incognito* nic nie pomogło, schwytany bowiem odstawiony został do wyżej wspomnianego sądu. Halicki przyznał się do czynu i wyznał to także, że znalazł przy Dumańskim 30 zł., które był sobie przywłaszczył.

— **Skandaliczny proces,** przypominający w głównych zarysach sprawę galicyjskiej Kasy oszczędności, rozpocznie się w tych dniach w Szczecinie. Przyczyną procesu jest upadek tamtejszego banku „National-Hypotheken-Credit-Gesellschaft“. Oskarżonymi są członkowie dawniejszej Rady nadzorczej: właściciele dóbr rycerskich Juliusz Hempel i hr. Hennig-Arnim, właściciel browaru Rober Meyer, właściciel drukarni August Schultze i dyrektorowie bank: Jan Thym, Karol Uhsodel i Artur Blumenthal. Akt oskarżenia zarzuca im, że, chociaż Bank hipoteczny, założony w r. 1871, znalazł się w r. 1890 w krytycznem położeniu, oni chcąc to zataić i dalej pobierać wysokie pensye, mieli fałszować bilanse od r. 1893—1896, lub też pozwalać na fałszowanie bilansów i przedstawiać komisarzowi rządowemu stan banku w świetle fałszywem. Wszyscy oskarżeni z wyjątkiem hr. Henniga-Arnima, syna b. ambasadora niemieckiego w Paryżu, którego wypuszczono na wolność po złożeniu kacyi w kwocie 200.000 marek, znajdują się w więzieniu śledczem.

— **Polacy za granicą.** W Monachium otrzymali tytuł doktora *rerum politicarum* na Uniwersytecie tamtejszym następujący Polacy: Stan. Pernaczyński za temat „Die Getreide u. Mehltarife der Eisenbahnen u. Binnenwasserstrasse der Prowinz Pozen“ i Piotr Weryho za rozprawę „Die Getreide u. Mehleisenbahntarife Russlands im letzten Decenium (1889—1899).“

— **Bibuła go zdradziła.** Filia moskiewskiego międzynarodowego Banku handlowego w Königsbergu w Prusach wysłała przed kilku dniami list pieniężny, zawierający 10.000 marek, do domu bankowego w Aleksandrowie. Natychmiast po nadejściu listu zawiadomił rzeczony dom bankowy filię bankową, że wprawdzie list pieniężny nadszedł, jednak wewnątrz znaleziono tylko kawałek bibuły. Zarządzono natychmiast dochodzenia, które wykazały, że kradzieży pieniędzy dopuścił się pewien rossyjski urzędnik pocztowy, który otworzywszy list, wyjął banknoty, dając w zamian do wnętrza listu kawałek bibuły. Na bibule jednak znajdowało się przypadkowo nazwisko owego urzędnika, który w ten sposób się zdradził. Bezzwłocznie zarządzono jego uwięzienie i znaleziono przy nim całą skradzioną kwotę tak, że Bank nie poniósł żadnej szkody.

— **Frekwencya w berlińskich wyższych zakładach naukowych.** Na Uniwersytet uczęszcza w obecnem zimowem półroczu 6.478 imatrykulowanych studentów i 4.843 osób, uprawnionych do słuchania wykładów. Liczba świeżo imatrykulowanych wynosi 2,988. Do słuchania wykładów dopuszczono 406 kobiet. Z innych wyższych zakładów naukowych liczy Politechnika 2.568 studentów, Akademia weterynaryjna 378, Akademia rolnicza 349, Akademia sztuk pięknych 309, Akademia wojskowa 300, wreszcie Akademia górnicza 57 studentów.

— **Najcięższy człowiek.** W Hamburgu zmarł nagle na scenie podczas jazdy na rowerze komik Emil Naucke, który ważył nie mniej jak 4 i pół centnary.

— **Niezwykły piechur.** W tych dniach przybył do Krasnegostawu w drodze do Lublina i Warszawy redaktor wychodzącego w Paryżu pisma *Le soir*, p. Ammeloot Arsen, odbywający piechotą podróż naokoło świata. Niezwykły ten sport jest rezultatem zakładu w wysokości 100.000 franków. P. Arsen już piąty raz znajduje się w podróży. Fenomenalny ten podróżnik liczy lat 32, mówi kilkoma językami, a w podróży nauczył się po turecku. Wygląd Arsena nie okazuje żadnego zmęczenia.

— **Dom Perosiego,** przerobiony z dawnego kościoła Santa Maria della Pace, pod Medyolanem, kosztem 150.000 franków dla wystawiania dzieł głośnego autora, jest już bliskim wykończenia. Na uroczystość otwarcia nowej sali koncertowo-oratoryjnej przygotowuje ks. Perosi szóstą z rzędu swoją partycypyę p. t. „Rzeź niewiniątek“, która dzieli się na trzy części: „Przybycie królów“, „Ucieczka do Egiptu“ i „Rzeź“.

— **Monarchini holenderska modniarką.** Królowa Wilhelmina jest wielce utalentowaną modniarką i ma w pałacu jeden pokój, przeznaczony specyalnie na pracownię strojów, gdzie w wolnych chwilach robi nie tylko kapelusze dla siebie, lecz także dla matki królowej Emmy. Kapelusze królowej Emmy kopiowane są wyłącznie prawie z modeli sporządzanych przez ukoronowaną córkę.

## Notatki literacko-artystyczne.

**„Biesiada literacka“** w ostatnim numerze zamieściła sylwetkę wraz z portretem p. Michaliny Chłędowskiej, matki b. Ministra, skreśloną przez p. Zygmunta Przybylskiego. Jest to wspomnienie z ubiegłej przeszłości rozwoju umysłowego i towarzyskiego życia w Galicyi, w którem to życiu p. Chłędowska brała udział. Pani Chłędowska — jak wiadomo — mieszka obecnie w Krakowie.

**„Le monde musical“**, paryski dwutygodnik artystyczny, poświęcony sprawom muzyki, zamieszcza w ostatnim numerze portret naszego artysty-skrzypka Roberta Poselta, wraz z krótkim szkicem biograficznym. P. Poselt osiadł obecnie, jak wiadomo, w Paryżu.

**Słynny śpiewak** koncertowy Antoni Sistermans, Holandczyk, uchodzący zdaniem krytyków niemieckich i francuskich za pierwszego obecnie wykonawcę pieśni, wystąpi w przejeździe przez Lwów w niedzielę 11 b. m. w sali Domu narodnego. W tym koncercie weźmie współudział panna Lina Mayer, pianistka z Frankfurtu, towarzysząca Sistermansowi w wędrówce artystycznej. Bilety są od dziś do nabycia w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta.

**Nowy dziennik** w języku tatarskim zacznie w przyszłym miesiącu wychodzić w Petersburgu.

**Repertuar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś we wtorek po raz drugi i ostatni w tym sezonie „Aida“, wielka opera w 5 aktach Verdiego. Występ p. Teresy Arklowej, p. Myszugi, p. Jeromina i J. Szymańskiego.

We środę po raz trzeci „Jarmark małżeński“, krotochwila w 3 aktach Jerzego Okonkowskiego, tłómaczył Jarosław Pieniążek.

We czwartek po raz pierwszy w tym sezonie „Mignon“, wielka opera w 4 aktach A. Thomasa z pną Bohuss w partyi tytułowej, występ pani Jadwigi Camilowej (Filina), Aleksandra Myszugi i Juliana Jeromina.

W piątek po raz pierwszy „Potęga ciemnoty“, sztuka w 5 aktach hr. Lwa Tołstoja. Sztuka ta na scenach zagranicznych wielką w swoim czasie wywołała sensacyę.

W sobotę o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej po raz ostatni w tym sezonie „Sybir“, sztuka narodowa w 4 aktach Józefa Maskoffa.

# Z Literatury.

*Wacław Sieroszewski i jego powieść „Risztau“.*)

Krytyk i powieściopisarz, p. Jeske-Choiński, charakteryzując twórczość literacką Sieroszewskiego, wyraził życzenie, by autor zeszedł na grunt lepiej nam znany i napisał powieść współczesną, na naszych stosunkach opartą, a dopiero wtedy będziemy w stanie odpowiednio talent jego ocenić i wyznaczyć należne mu miejsce w szrankach belletrystów polskich.

Nie są to wiernie powtórzone słowa p. Choińskiego, jeno wrażenie, jakie one w mej pamięci zostawiły. Zaznaczę też otwarcie, że w danym wypadku śmiem być zdania wprost przeciwnego: i owszem, niechaj Sirko nie schodzi na grunt nasz, niech zostanie na terenie tajemniczego Wschodu z jego czarami i grozą; z jego dziką, dziewiczą przyrodą, ludźmi i warunkami życia tak odmiennymi od tego wszystkiego, co nas dokoła otacza. Ów Wschód, jakby zaczarowany, widziany w dalekiej panoramie z po za mgieł i oparów, zna Sieroszewski tak dobrze, maluje tak świetnemi barwami, że radbym jak najwięcej spotykać jego utworów tego właśnie rodzaju.

Nie wątpię, że pisarz wysoce utalentowany, a za takiego wszyscy przecie uważamy Sirkę, potrafi z równą umiejętnością przedstawić i nasze życie codzienne, ale z drugiej

strony dodać należy, że nie braknie nam na szczęście powieściopisarzy, malujących niemal wyłącznie świat nasz, dlaczegoż więc i Sieroszewskiego gwałtownie ciągnąć mamy ze Wschodu na Zachód? Niechaj on na głębokim Wschodzie zostanie i te nieznane horyzonty odkrywa przed oczyma oczarowanego czytelnika.

Słowa powyższe wystarczą chyba na wyrobienie sobie opinii o charakterystyce i wartości twórczości literackiej Sieroszewskiego. Pisarz to młody, zaledwie od lat paru pracujący piórem (o wiek Sirki w danej chwili mi nie chodzi), który odrazu podbił względy czytelników i krytyki, stale utrzymując je w równie wysokiem napięciu. Już sam fakt ostatni przemawiałby za niepoślednim talentem Sieroszewskiego, i tak też jest w istocie: talent to niecodzienny, umysł wrażliwy na piękno otaczającej go przyrody; to też obrazy wschodnich stepów lub dziewiczej puszczy, tętniącej gwarem i życiem miliardów stworzeń, od czworonogiego olbrzyma poczynając, a kończąc na niewidzialnej gołem okiem muszce, odznaczają się u niego przedziwną prawdą i harmonią zarazem; czarują i rozmarzają; zda się, że owiewa nas wprost jakieś tchnienie, przepełnione aromatem nieznanych w naszym klimacie okazów flory, tak bujnie rozrodzonej w opisywanych przez Sirkę krainach.

Takiego doznałem wrażenia, czytając w ostatniej powieści Sieroszewskiego opisy przyrody kaukazkiej. Tworzą one przepyszne tło dla rozgrywającej się tragedyi w łonie polskiej rodziny, rzuconej zrządzeniem losu w owe dziewicze lasy, by tam nieść pochodnię cywilizacyi i postępu.

Strasiewicz, skromny urzędnik banku, musiał wraz z wielu innymi opuścić Warszawę i wędrować na Sybir, gdzie zdala od centrum wielkomiejskiego życia oddał się pracy nad rolą, pokochał ten nowy zawód sercem całem, poświęcił mu wszystkie swoje siły. Z czasem pozwolono mu wraz z żoną, dwoma synami i przygarniętą sierotą, Helą, przesiedlić się na Kaukaz, gdzie spotykamy też całą rodzinę wygnańców z wyjątkiem Strasiewicza, który już w zimnym spoczął grobie. Ciężka praca wypełnia polskiej gromadce dni całe: synowie Szymon i Jurek korczują las, orzą, sieją i polują: Strasiewiczowa i Hela kręcą się od rana do wieczora około domowego gospodarstwa. Hela z dziecka przekształca się w przepiękne dziewczę; Szymon i Jurek marzą może o niej skrycie i nie mogło być inaczej, wszak jest to właściwie jedyna reprezentantka płci pięknej w samotnym dworku. W tem zjawia się tutaj gość nowy: młody przyrodnik, Stanisław Wichlicki, należy do wyprawy naukowej, dążącej na wierzchołek niezbadanego dotąd szczytu Risztau. Zbłąkanego w lesie turystę postrzelił przypadkowo Jurek Strasiewicz, wypadło więc rannego wziąć pod dach i troskliwą otoczyć go opieką. Tak się też stało; w domku Strasiewiczów powraca Wichlicki zwolna do zdrowia, a równocześnie zakochuje się prawdziwie i szczerze w Halce, pozyskując wzajemność uroczego dziewczęcia.

Odsłonił on przed nią nowe światy, mówił o dalekiej ojczyźnie, płaskiej i szarej, pozbawionej czarów Kaukazu, ale mimo to stokroć droższej każdemu Polakowi. „Nasz kraj — tłómaczył dziewczynie — jest piękny zupełnie inną pięknością.... Krajobraz bywa niekiedy smętny, rzewny, to znowu łagodnie uśmiechnięty.... A nad tem wszystkiem niebo niskie, chmur pełne, swojskie i miłe.... Wie pani: widziałem dużo, ale oddałbym morza, zwrotniki i inne cuda za te nasze piaski, jałowce i sosny.... Takie to dla nas nieskończenie wszystko miłe i drogie.... Wszędzie widać ślady pracy skrzętnej, wiekowej.... A jak tam ludno!... Wszędzie wioski, miasteczka. Drogi, biegnące w różne strony, krzyże na rozstaju.... Są okolice nieporównanej piękności!“.

Dziewczę, zasłuchane w słowa młodego uczonego, coraz silniej kochało ten kraj nieznany, do którego jednak całem sercem lgnęło; coraz bardziej pragnęła rzucić ten odcięty od świata zakątek, gdzie po nich ślad wszelki zaginie i pójść pracować tam, gdzie widać „ślady pracy skrzętnej, wiekowej“, która w istocie ogółowi pożytek pewien przynieść może. Rzecz zresztą zupełnie naturalna, iż wraz z sympatyą dla malowanego barwnie kraju, zwiększało się w młodocianem serduszku Heli uczucie dla człowieka sympatycznego, pełnego ognia i zapału, tak bardzo różnego od towarzyszów jej dzieciństwa i młodości.

Oto i początek tragedyi: Wichlicki wyrusza na wyprawę, skąd wkrótce nadchodzą hiobowe wieści o ogromnej katastrofie w górach; ofiarą jej paść musiała i naukowa wyprawa, na której czele stał młody Polak. Hela błaga Jurka, zakochanego w niej skrycie, by wraz z nią spieszył na pomoc Wichlickiemu. Chłopak zgodził się na wszystko, mała więc gromadka wyrusza w karkołomne góry, a wycieczka ta nastręcza p. Sieroszewskiemu sposobności do skreślenia nowych przepięknych i potężnych opisów kaukaskiej przyrody.

Hela przybywa na miejsce w chwili stanowczej; parę minut opóźnienia, a Stanisław wraz z wiernym przewodnikiem Selimem nie należeliby już do żyjących. Wichlicki zabierze z sobą prawdopodobnie Helę do Warszawy; Szymon Strasiewicz rozpija się z rozpaczy; matka-staruszka niejedną noc przepłacze, a szlachetny Jurek, jeśli nie zapomni Heli i według życzenia matki nie przywiezie sobie żony z dalekiej płaskiej i szarej krainy, powędruje przez świat zupełnie samotny i opuszczony....

W dworku polskim, rzuconym w lasy Kaukazu, coraz będzie puściej; ludzie kolejno legną w grobie, ściany domku rozsypią się, ogród zdziczeje, a po długoletniej ciężkiej pracy wygnańców nie zostanie śladu....

Los to nietylko jednej rodziny Strasiewiczów.

*Michał Rolle.*

# Z Komitetu dla spraw chowu koni.

Komitet doradczy dla spraw chowu koni w Galicyi odbył dnia 22 stycznia b. r. 82 posiedzenie, na którem byli obecni: JE. Pan Namiestnik hr. Piniński, jako przewodniczący; pp.: Witold ks. Czartoryski, Jan hr. Tarnowski, Stanisław hr. Siemieński, Zygmunt Augustynowicz, Witold Postruski i c. i k. major Beutler v. Heldenstern, jako głosujący; c. k. radca Namiestnictwa Szeligowski, jako referent; protokół prowadził komisarz powiatowy Lassota.

I. Odczytano i przyjęto do wiadomości protokół z ostatniego posiedzenia Komitetu z dnia 3 października 1899.

II. Referent przedstawia Komitetowi następujące sprawy:

1. Wynik premiowania koni huculskich w Żabiu według sprawozdania delegata c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego wysłanego do tej czynności.

Do premiowania przyprowadzono ogółem 360 koni huculskich, nagród rozdano 42 w łącznej kwocie 615 zł. i cztery medale państwowe.

Przy premiowaniu zauważono małą liczbę ogierów w stosunku do klaczy, co ma pochodzić stąd, że huculi nie chcąc się narażać na skutki karne, wynikające z paszenia ogierów wspólnie z klaczami, czyszczą swoje ogiery już w drugim roku.

Przyjęto do wiadomości, przyczem jednak zauważa członek Komitetu ks. Czartoryski, że należałoby w interesie utrzymania czystej rasy huculskiej wyjątkowo nieco łagodniej stosować do koni huculskich istniejący zakaz paszenia ogierów wspólnie z klaczami. Członek Komitetu p. Postruski porusza myśl ustanowienia w tej mierze wyjątku dla koni huculskich w drodze rozporządzenia.

2. W sprawie powiększenia liczby ogierów rządowych w Wielowsi, względnie utworzenia drugiej stacyi rozpłodowej w Radomyślu, o co prosi kilka gmin powiatu tarnobrzeskiego, Komenda zakładu ogierów w Drohowyżu oświadczyła, że nie zachodzi potrzeba żądanego podwyższenia stanu ogierów w powiecie tarnobrzeskim, a to ze względu na zbyt małą liczbę klaczy, jakie tamże w ostatnich czasach doprowadzano do stanowienia.

3. Ministerstwo rolnictwa przesyła do zaopiniowania prośbę c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, o udzielenie subwencyi, wypadającej na rok 1900 w kwocie 3.333 złr. 33 ct. na podniesienie chowu koni roboczych w Galicyi.

C. i k. major Beutler v. Heldenstern oświadcza, że według jego zdania należałoby subwencyę tego rodzaju zużytkować jedynie na subwencyonowanie już licencyonowanych ogierów i na premiowanie klaczy i kobyłek, a nie na zakupno źrebiąt ogierów, gdyż co do tych ostatnich nie daje się prawie nigdy przewidzieć, czy urosną na ogiery bez zarzutu.

Członek ks. Czartoryski popierając prośbę Towarzystwa o subwencyę zauważa, że należałoby przedstawić Towarzystwu przy subwencyonowaniu i premiowaniu koni roboczych wolną rękę co do subwencyonowania tak ogierów jak i klaczy.

Komitet uchwala poprzeć prośbę Towarzystwa u c. k. Ministerstwa rolnictwa, uwzględniając przy tem wniosek c. i k. majora Beutlera v. Heldenstern.

4. Wynik premiowania koni w Jaśle według nadesłanego sprawozdanie Towarzystwa rolniczego krakowskiego. Do premiowania przyprowadzono 57 koni, premie otrzymało 16 koni, okolica posiada konie doskonałej jakości, przyczyną słabego udziału w premiowaniu była niepogoda.

Przyjęto do wiadomości:

5. Doniesienie Komendy zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu, że Ministerstwo rolnictwa zgodziło się ns przejście ogiera „Antoniusa“ nr. 498 na nieograniczoną własność Jakóba bar. Romaszkana w Horodence i na zgładzenie chorego ogiera „Przemyśl“ nr. 329.

6. Sprawozdanie członków komitetu Augusta Jordan Stojowskiego i Maryana Jędrzejowicza o spostrzeżeniach poczynionych w Drohowyżu i Olchowcach przy oglądaniu ogierów świeżo przydzielonych dla Galicyi na rok 1900. Z 22 ogierów uznano tylko 9 za odpowiednie, natomiast 7 jako średniej jakości, a 6 zupełnie nieodpowiednich, które należałoby usunąć.

7. C. k. Ministerstwo rolnictwa na wniosek komitetu doradczego dla spraw chowu koni udzieliło zakładowi ogierów rządowych w Drohowyżu kredytu rocznego w kwocie 300 złr. celem corocznego zakupowania źrebiąt huculskich dobrze zbudowanych i typowych. Zakupno odbywać się ma przy okazyi premiowania koni huculskich, zakupione źrebięta mają być odsyłane koleją do Radowiec i wychowywane w Łuczynie na ogiery rozpłodowe huculskie. W tej akcyi współdziałać ma komitet doradczy dla spraw chowu koni.

(Dokończenie nastąpi).

## Głosy publiczne.

### Kościół polski w Wiedniu.

Sprawozdanie komitetu wykonawczego loteryi fantowej, przeznaczonej na pokrycie kosztów restauracyi kościoła polskiego w Wiedniu, III. Rennweg 5 a.

Uzyskawszy w roku zeszłym pozwolenie na urządzenie loteryi fantowej, podpisany komitet przeprowadził to przedsięwzięcie w ciągu roku 1899 z następującym wynikiem:

| Dochód: | zł. | ct. |
| --- | --- | --- |
| Za losy wpłynęło w ogólności | 15.718 | 59½ |
| Z tej sumy odliczając jako ofiary na kościół . . . . . | 250 | — |
| Suma dochodu . . | 15.468 | 59½ |

| Wydatki: | zł. | ct. |
| --- | --- | --- |
| Koszta administracyi . . . . | 939 | — |
| Taksa loteryjna . . . . . . | 156 | 25 |
| Druki . . . . . . . . . . | 1.125 | 05 |
| Założenie ksiąg . . . . . | 92 | 48 |
| Portoryum pocztowe . . . . | 462 | 94½ |
| Suma wydatków . . | 2.775 | 72½ |

Pozostaje czysty dochód 12.692 zł. 87 ct.

Jakkolwiek więc wyniku loteryi tej o 100.000 losach po 1 koronie nie można nazwać bardzo świetnym, to jednak w obec mnogości tego rodzaju usiłowań apelowania do ofiarności publicznej, możemy być z niego zadowoleni.

A w pierwszej linii podziękować musimy Przewiel. Duchowieństwu, pp. starostom i pp. marszałkom powiatowym, jak niemniej wszystkim rodakom, którzy nasze usiłowania wspierać raczyli — za ich łaskawie nam udzieloną pomoc w rozsprzedaży losów.

Zamykając niniejszem sprawozdaniem dotychczasową naszą działalność w celu zebrania funduszów na pokrycie kosztów restauracyi kościoła polskiego podjętą, winni jesteśmy zwrócić uwagę polskiej publiczności na następujące okoliczności:

Koszt restauracyi wykonanej na kredyt, zaciągnięty u obcych, wynosił w okrągłej cyfrze 58.000 zł., do czego dotychczasowe procenta około 3000 zł. wynoszą, razem tedy 61.000 zł.

Udało się z jednej strony nam, z drugiej zapobiegliwości OO. Zmartwychwstańców, zapłacić dotąd przeszło 30.000 zł., niestety jednak jeszcze 30.000 zł. do pokrycia pozostaje, które w krótkim przeciągu czasu zapłacone być muszą, jeżeli się nie mamy narazić na przykre następstwa.

Jakkolwiek z naszej strony nie ustaniemy w staraniach, by różnemi drogami uzyskać jak najwięcej funduszów na pokrycie tego długu; to sądzimy jednak, że z obowiązku wypada nam już na tem miejscu odezwać się do rodaków, by z ofiarami swemi spieszyli na pomoc kościołowi polskiemu w Wiedniu; a wszelkie datki na ten cel adresowane być winny na ręce O. Władysława Jeżewicza, przełożonego zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców przy kościele polskim w Wiedniu, III. Rennweg 5 a.

Wiedeń, dnia 1 lutego 1900.

Prezes:

*Karol hr. Lanckoroński.*

Skarbnik: *Władysław Jeżewicz*, C. R. Dyrektor: *Władysław Struszkiewicz.* Sekretarze: *Bronisław Szumlakowski*, *Teofil Kotykiewicz.*

## Z Izby sądowej.

**Lwów**, 6 lutego.

Przed tutejszym Trybunałem sędziów przysięgłych rozpatrywaną była wczoraj przez cały dzień sprawa karna przeciw Marceli Ludwice, Pelagii i Natalii Jaroszyńskim, oskarżonym o zbrodnię oszustwa, a przeciw Pelagii Jaroszyńskiej nadto o sprzeniewierzenie.

Akt oskarżenia przedstawia całą sprawę w sposób następujący: Pelagia Jaroszyńska będąc w Krakowie, odbierała często listy *poste restante* i raz przypadkowo dostał się do jej rąk recepis wystawiony na imię niejakiej Janiny Jaroszyńskiej, której adwokat przysięgły z Żytomierza, Chłędowski, przysłał *poste restante* 300 rubli. Ze sposobności tej postanowiła ona skorzystać i kwotę odebrać, a ponieważ nie mogła się w tamtejszym urzędzie wylegitymować, przeto kazała list ów odesłać do Lwowa na ul. Lindego l. 9, gdzie mieszkała jej matka razem z siostrą Natalią.

Listonosz Hipolit Lang, wierząc w zapewnienia matki i Natalii Jaroszyńskiej, że Pelagia jest właśnie Janiną Jaroszyńską, wydał jej ów list z 300 rublami, a gdy właściwa Janina Jaroszyńska zgłosiła się po odbiór pieniędzy, cała sprawa wyszła na jaw, a matce i córkom wytoczono śledztwo o zbrodnię oszustwa, do którego co do Pelagii, przyczyniło się jeszcze i to, że ona jako nauczycielka prywatna pobrała od p. Ostrożyńskiej 33 zł. jako zaliczkę za objęcie obowiązków nauczycielki, a równocześnie przyjęła inne miejsce, nie poczuwając się wcale do obowiązku zwrócenia powyższej zaliczki.

Po przeprowadzonej rozprawie, postawiono sędziom przysięgłym siedm pytań w kierunku zbrodni oszustwa i sprzeniewierzenia. Po przemówieniach prokuratora i obrońcy udali się sędziowie przysięgli na naradę.

O godzinie 11'15 w nocy odczytał zwierzchnik ławy przysięgłych werdykt. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytania w kierunku zbrodni oszustwa co do wszystkich oskarżonych, potwierdzili tylko pytanie co do sprzeniewierzenia przez Pelagię Jaroszyńską kwoty 33 zł. na szkodę p. Ostrożyńskiej.

Na podstawie tego werdyktu przysięgłych skazał Trybunał Pelagię Jaroszyńską na 2 miesiące aresztu, dwie inne zaś oskarżone uwolnił od oskarżenia.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

**Wiedeń**, 6 lutego. Spirytus 39·80 do —·—.
Nafta galicyjska niezmieniona.
Cukier surowy (spokojnie) 25·50.
Tendencya: silniejsza.

**Wiedeń**, 6 lutego. Targ zbożowy.

*(Kursa w koronach i po 50 klg.)*

Pszenica na wiosnę 7·85 do 7·86, na maj-czerwiec 7·95 do 7·96, na jesień 8·— do 8·02.

Żyto na wiosnę 6·74 do 6·75, na maj-czerwiec —·— do —·—, na jesień 6·80 do 6·82.

Kukurudza na maj-czerwiec 5·23 do do 5·24, na czerwiec lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień —·— do —·—.

Owies na wiosnę 5·33 do 5·34, na maj-czerwiec 5·45 do 5·47, na jesień —·— do —·—.

Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—, na sierpień wrzesień 11·20 do 11·30.

Olej rzepakowy na kwiecień-maj 32·50 do 33·50.
Tendencya: spokojna.
Pogoda: pochmurno.

**Budapeszt**, 6 lutego. Targ zbożowy.
*(Kursa w koronach i po 50 klg.)*

Pszenica na kwiecień 7·66 do 7·67; na październik 7·80 do 7·81.
Żyto na kwiecień 6·38 do 6·39.
Owies na kwiecień 5·02 do 5·03.
Kukurudza na maj 4·92 do 4·93.
Rzepak na sierpień 11·90 do 12·—.
Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: ograniczona.
Tendencya: słaba.
Pogoda: deszcz.

**Berlin**, 6 lutego. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·70, Spirytus 47·—.

**Frankfurt**, 6 lutego. Austryackie Kredyty 238·20, Koleje państwowe 138·10, Alpiny —·—, Disconto 196·70, Laura 273·70.

**Paryż**, 6 lutego. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 100·90. Mąka 25·75.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy: loco Aussig 25·50 do 25·60, loco Ołomuniec 24·15 do 24·35, loco Berno-Wiedeń 24·60 do 24·80, za marzec loco Aussig 25·65 do 25·75. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 39·60 do 40·—. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 15·50 do 16·—, galicyjska przeźroczysta 41·50 do 42·50. Ceny w koronach.

**Wiedeń**, 6go lutego. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego)

Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4981 sztuk.

W tem było z Galicyi 742 sztuk, z Bukowiny zaś 100 sztuk.

Przebieg targu dość ożywiony.

Ceny niezmienione.

Niesprzedanych pozostało 22 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 103 sztuk po 54 do 61 K., 352 sztuk po 62 do 69 K., 211 sztuk po 70 do 74 K., 26 sztuk po 75 do 76 K.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 52 do 66 K.;

krowy podtuczone po 52 do 65 K.

bydło chude po 36 do 52 K.; wszystko za centnar metryczny żywej wagi.

# OSTATNIA POCZTA

W Wiedniu bawił w dniach ostatnich węg. minister honwedów br. Fejervary i węg. minister rolnictwa Daranyi.

---

Na innem miejscu, według depesz zdajemy sprawę z wczorajszego pierwszego posiedzenia konferencyi pojednawczej czesko-niemieckiej; za dziennikami wypada jeszcze dodać, że wczoraj przed konferencyą o godz. 10 przed południem zeszli się na posiedzenie czescy delegaci oraz szlachta konserwatywna i P. Minister Rezek. Na tej konferencyi uchwalono podobno żądać, aby mimo, iż sprawy czeskie i morawskie będą odrębnie traktowane, ostateczne uchwały zapadły na wspólnem posiedzeniu. Agraryusze czescy delegowali do konferencyi posła na sejm Prašeka. Zamiast p. Brzorada, który przyjechać miał w miejsce Baxy, a w ostatniej chwili zatelegrafował, że przybyć nie może, przyjechał p. Kramarz; zamiast p. Gregra przybył p. Szwarc. Niemieccy delegaci odbyli przed południem konferencyę u p. Pergelta.

---

Według ostatnich doniesień strejk w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem trwa dalej w sile dotychczasowej. Dzisiaj zbierze się w Cieszynie urząd pojednawczy. Komitet strejkowy wybrał z czterech członków złożony subkomitet, który na wypadek rozbicia się obrad urzędu pojednawczego, wyjedzie do Wiednia pod przewodnictwem posłów do parlamentu. W bogumińskiej walcowni rur z powodu braku węgla ruch częściowo wstrzymany. Spokoju dotąd nigdzie nie zakłócono.

---

W Petersburgu bawią w tej chwili, oprócz księcia Imeretyńskiego, dyrektor kancelaryi warszawskiego generał-gubernatora E. W. Mienkin, b. rektor warszawskiego Uniwersytetu prof. Zenger i dyrektor warszawskiej Politechniki, Lagorio.

O nowomianowanym dyrektorze głównego wydziału prasy ks. Mikołaju Szachowskim zamieszczają dzienniki następujące szczegóły:

Otrzymał on wykształcenie w Moskwie, najprzód w gimnazyum, a następnie na fakultecie historyczno-filologicznym Uniwersytetu miejscowego. Karyerę służbową rozpoczął w Rewlu, w kancelaryi gubernatora, potem był cenzorem w Moskwie, od r. 1894 prezydował w petersburskim komitecie cenzury i ostatnimi czasy został mianowany członkiem głównego zarządu do spraw prasowych. Artykuły w sprawach literackich i politycznych i ekonomicznych ogłaszał w wielu czasopismach.

---

Pomiędzy rządami tureckim a rumuńskim zawarto umowę w sprawie emigacyi żydów rumuńskich do Turcyi. Rząd turecki zezwolił pewnej częśći żydów, którzy z Rumunii chcą wyemigrować, na osiedlenie się w Turcyi. Emigracya żydów z Rumunii bardzo silnie się objawia mniej więcej od dwóch miesięcy. Powodem jej gorąca akcya antisemicka, jaką rozwinięto w ostatnich czasach w Rumunii i w ogóle państwach bałkańskich.

---

W Paryżu rozeszła się pogłoska, że angielski ambasador Monson ustępuje, ponieważ mimo jego protestu, nadano wysoką dekoracyę rysownikowi Leandroni, który we francuskich pismach humorystycznych rysował karykatury królowej Wiktoryi.

Z powodu ogłoszonej we Francyi księgi żółtej, mieszczącej dokumenta do spraw chińskich, utrzymują niektóre dzienniki, że Anglicy usiłowali krzyżować zabiegi francuskie, zwłaszcza w sprawie rozszerzenia koncesyi francuskiej w Shanghai. Jednakże dyplomacya francuska odniosła zwycięstwo na dalekim Wschodzie.

---

Z Ladysmith telegrafują dnia 4 b. m.: Słyszeliśmy przed południem wystrzały z Colenso. Nasze patrole nocne wymieniły kilka strzałów z pikietami Boerów. Nieprzyjaciel jest w ciągłym ruchu. Załoga jest zrezygnowana, ale pełna odwagi.

Silna kanonada korpusu Bullera dodała nam tu w wysokim stopniu otuchy. Nie wiemy, jaki jest plan, ale nieprzyjaciel zbiera się znowu pod Ladysmith i wprowadza ciężkie armaty. Jesteśmy zupełnie przygotowani na nowy atak Boerów.

Podług korespondencyj prywatnych zupełny brak karności panuje pośród oddziałów lorda Methuena nad Modderriver (na zachodnim terenie wojny). Generał ten tak dalece stracił mir w wojsku, że nie ma odwagi obecnie nawet pokazywać się przed żołnierzami, nie przedsięwziąwszy poprzednio środków bezpieczeństwa. Obwiniają go o to, że żołnierzy irlandzkich, schwytanych z bronią w ręku w szeregach wroga, skazywał na rozstrzelanie. Irlandczycy ci zamieszkiwali od dawna Transvaal i zmienili narodowość. Lord Methuen nie traktował ich jak jeńców wojennych, lecz jak zbiegów z pod chorągwi.

Pewien angielski wojskowy deputowany zapewnia, że wojna nie zakończy się przed początkiem września, a nawet może przeciągnąć się aż do końca roku 1901. Inni utrzymują, że jeśli wojska angielskie odniosą jakieś większe zwycięstwo, Boerowie niezawodnie będą się starali zakończyć wojnę.

Ze wszystkich stron rząd angielski otrzymuje wezwania, ażeby wysłać do Afryki nowych 100 000 żołnierzy. *Westminster Gazette* zaznacza przy tej sposobności, że 100.000 wojska z karabinami zgromadzić można, lecz, aby wystawić odpowiednią dla stutysięcznej armii liczbę kawaleryi i armat, na to potrzeba conajmniej dwunastu miesięcy czasu.

Lord Roberts kazał uwolnić wziętego do niewoli wybitnego wodza Boerów komendanta Pretoriusa, a to po wymianie depesz z Krügerem i Joubertem, którzy zagrozili represaliami z powodu złego obchodzenia się Anglików z jeńcami boerskimi.

Jeden z dzienników angielskich donosi, jakoby dowódcy orańscy wdali się z angielską główną kwaterą w rokowania, aby dowiedzieć się, jakie korzyści otrzymaliby Orańczycy za opuszczenie Boerów transvaalskich. Z poważnego źródła nie ma potwierdzenia tej pogłoski.

---

*Daily Telegraph* donosi z Kapsztadtu, że Boerowie mieli zamiar wysłać prezydenta Krügera do Europy, gdyby Ladysmith poddało się, jak sądzili 28 ubiegłego miesiąca. Celem jego podróży miało być wezwanie mocarstw europejskich, aby podjęły się interwencyi na rzecz pokoju. Zamiar ten jednak spełzł na niczem w obec tego, że Ladysmith stawia jeszcze opór.

Wczorajszym depeszom o nowych usiłowaniach gen. Bullera, aby przynieść odsiecz oblężonemu miastu, dzisiaj zaprzeczają urzędownie. Zaprzeczenie to jednak nie znajduje wiary, zwłaszcza, że doniesienia z samego Ladysmith potwierdzają depesze o nowych ruchach Bullera; prawdopodobnie jednak rząd angielski tym razem, pragnąc uniknąć przedwczesnych kombinacyj o losach akcyi Bullera, usiłuje zachować je w tajemnicy aż do chwili, gdy rezultat będzie już stanowczo osiągnięty.

Londyński dziennik *Central News* doniósł z Durbanu onegdaj wieczorem: Miejsce, w którem generał Buller przeszedł Tugelę, nie jest jeszcze znane i zachowane jest w tajemnicy. Tyle jest pewnem, że przekroczenie Tugeli odbyło się w piątek w nocy i to prawdopodobnie powyżej Trichardsdrift. Generał Buller maszeruje, pozostawiając nieprzyjaciela na prawo — wprost na Aktonhomes, zkąd dość otwarty teren prowadzi do Ladysmith. Niejaki Walton, właściciel farmy na Spionskop, który bawi w Durbanie, był przez generała Bullera rozpytywany i powiedział mu, gdzie leżą dwa oddawna nieużywane brody. Prawdopodobnie generał Buller przez jeden z tych brodów przeszedł.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń,** 6 lutego. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan zamianewał radcę Dworu w stanie spoczynku dr. Bonnot-Schustera i starszego radcę skarbowego gal. Prokuratoryi skarbu we Lwowie dr. Aleksandra Balkę radcami Trybunału administracyjnego.

Ministerstwo rolnictwa wydało rozporządzenie, w którem ogłasza nowy mający obowiązywać od dnia 1 marca b. r. statut dla zarządu bukowińskiego grecko-oryentalnego funduszu religijnego.

**Wiedeń,** 6 lutego. *N. Freie Presse* donosi, że P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, stosownie do powszechnie objawionych życzeń, sprawować będzie przewodnictwo zarówno w czeskiej, jak i morawskiej konferencyi pojednawczej, w razie zaś, gdyby obrady w obu konferencyach toczyły się równocześnie, zastąpi go w morawskiej P. Minister sprawiedliwości br. Spens-Booden.

Dzienniki, omawiając pierwsze posiedzenie konferencyi pojednawczej, zaznaczają że mimo objawionej na niem różnicy zdań, już sam fakt zgromadzenia się przedstawicieli obu stron jest pocieszającym symptomem i pozwala spodziewać się pewnego pomyślnego wyniku; — zdaniem dzienników tymczasowe zawieszenie broni nie jest wykluczone.

O przemówieniu dr. Koerbera wyrażają się pisma z wielkiemi pochwałami, twierdząc, że co do swej treści mowa ta stoi znacznie wyżej niż mowy wygłaszane dawniej w podobnych okazyach.

**Wiedeń,** 6 lutego. P. Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk otworzył wczoraj obrady komisyi dla kontyngentu podatku zarobkowego. Pan Minister wskazał jako zadanie komisyi sprawiedliwy rozdział ciężarów podatkowych. Ogólna suma podatku zarobkowego na rok 1900 — 1901 wynosi 17,759.416 złr. czyli więc do rozporządzenia pozostaje fundusz dyspozycyjny w kwocie 178.771 złr. na zniżki, które przypaść mają przedewszystkiem najniżej opodatkowanym. Komisya wybrała subkomitet z 12 członków celem obrad wstępnych co do wniosków referenta w sprawie rozdziału owego funduszu dyspozycyjnego.

**Wiedeń.** 6 lutego. Wedle doniesienia dzienników szereg funkcyonaryuszy Banku austro-węgierskiego otrzymał odznaczenia. Między innymi radcy generalni Ausspitz i Gold zostali wyniesieni do stanu szlacheckiego, dr. Suess otrzymał krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa a Schreiber order Żelaznej Korony III. klasy.

**Wiedeń,** 6 lutego. *(Tel. pr.)* Jak dzienniki donoszą z Gablonz (Jablonec) w Czechach, uczeń szkoły fachowej Heidrich, syn tamtejszej rodziny mieszczańskiej, w drodze do domu został napadnięty przez 4 Czechów i ciężko poraniony pchnięciami noża.

**Wiedeń,** 6 lutego. Generalne zgromadzenie Banku austro-węgierskiego przyjęło bilans tego Banku za rok 1899 z wymiarem dywidendy rocznej 51 złr. od akcyi, przyczem na drugie półrocze r. 1899 przypada jako reszta 36 złr. od akcyi. Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie z działalności za rok 1899 jak również sprawozdanie o zawarciu ugody pomiędzy Rządami obu połów Monarchii co do przedłużenia przywileju bankowego aż do 31 grudnia 1910.

Następnie przewodniczący, zastępca gubernatora Banku Miller zawiadomił imieniem chorego gubernatora Kauza, że ten wskutek podeszłego wieku i nadwątlonego zdrowia wniósł prośbę o dymisyę. Mowca wyraził ubolewanie z powodu usunięcia się tyle zasłużonego gubernatora a następnie oświadczył, że generalni radcy Miller, Wodianer, Asspitz i Hutterstrasser z takich samych powodów ponownego wyboru nie przyjmą.

Następnie w myśl nowych statutów Banku wybrano 6 austryackich i 6 węgierskich generalnych radców. Austryackimi generalnymi radcami wybrani: Hellman, Schlumberger, Schoeller, Suess, Wiesenberg i Wolfrum, węgierskimi: Deutsch, Gold, Jossipowich, Madwart, Pfeifer i Schreiber.

**Wiedeń,** 6 lutego. *(Tel. pryw.).* Jak dzienniki donoszą, w rewirze ostrawsko karwińskim z powodu daleko idących przyrzeczeń właścicieli kopalń zanosi się na zgodę. Przypuszczają, że do porozumienia przyjdzie dziś jeszcze albo jutro. W najbliższym czasie zbierze się urząd pojednawczy, którego pośrednictwo w obec tego prawdopodobnie odniesie skutek dodatni.

**Praga,** 6 lutego. Po kilkukrotnych bezowocnych głosowaniach dziś wreszcie wybrano burmistrzem miasta (względną większością głosów) dotychczasowego wiceburmistrza Srba 43 głosami przeciw dotychczasowemu burmistrzowi Podlipnemu, który otrzymał 41 głosów. Po wyborze na galeryach jak również przed ratuszem odbyły się demonstracye zarówno na cześć Podlipnego jak Srba. Policya demonstrantów rozproszyła.

**Praga,** 6 lutego. *(Tel. pryw.).* Podług doniesień z rewirów strejkowych położenie dotychczas żadnej nie uległo zmianie.

**Praga,** 6 lutego. W północno-czeskim okręgu strejkowym sytuacya niezmieniona.

**Opawa,** 6 lutego. Sytuacya w okręgu strejkowym jest niezmieniona. — Dodatkowo skonstatowano, że również w szybie Eugeniusza w Peterswaldzie, o którym dotychczas donoszono, że pracuje w nim pełna ilość robotników — miał wybuchnąć strejk od 22 stycznia. Wczoraj stanęło do robót w tym szybie tylko 70 prc. robotników.

**Kapstadt,** 6 lutego. Depesze z Neuwport donoszą: że tam, jak również w Rensburgu i Hannoverroat panuje gorączkowa działalność, z powodu, że silny oddział piechoty został wysłany celem objęcia Norwalspontu. Ponadto do Kapstadtu przybyła wiadomość, iż Boerowie istotnie zamkneli Colesberg.

**Paryż,** 6 lutego. Znany ze sprawy Dreyfusa pułkownik Picquart wystosował do ministra sprawiedliwości pismo z protestem przeciw odroczeniu procesu swego z dziennikiem *Le Jour* i przeciw ewentualnej swojej amnestyi.

Dziennik *Matin* donosi, że ostatnie wiadomości z Kairu w wysokim stopniu zainteresowały urząd spraw zagranicznych. Pismo to powiada, że Niemcy w swoim własnym interesie powinny współdziałać w tej sprawie z Francyą i Rossyą.

Jeden z członków redakcyi dziennika *Gaulois* miał interview z pewnym dyplomatą z tutejszej ambasady angielskiej, który wyraził nadzieję, że nieporozumienie pomiędzy ambasadorem angielskim a francuskim urzędem spraw zagranicznych zostsnie usunięte.

**Paryż,** 6 lutego. Prezydentem senatu został wczoraj wybrany ponownie senator Fallières.

**Londyn,** 6 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin, w dalszym ciągu dyskusyi adresowej zabrał głos przywódca opozycyi Harcourt i powiedział, że wojna jest skutkiem napadu Jamesona, który wywołał zbrojenie się Boerów. Mowca wyraził przekonanie, że przez nowe śledztwo należałoby rozproszyć pogłoskę, jakoby rząd na napad Jamesona przyzwolił. Co do samej wojny to musi być ona prowadzona aż do zakończenia, chociażby ono miało być przykrem.

Sekretarz dla kolonij Chamberlain oświadczył, że dopiero wtenczas wyjaśni sprawę napadu Jamesona, jeżeli wniosek Thomasa zostanie wzięty pod obrady. Położenie jest poważne, ale nie groźne, a zachowanie się zarówno Anglii jak kolonii zasługuje wprost na podziw. Wojna była nieuniknioną i po stronie Anglii jest sprawiedliwą — przeważna większość kraju życzy sobie, ażeby wojnę prowadzono aż do pomyślnego zakończenia i gotową jest w tym celu do wszelkich ofiar. Na przyszłość Boerowie nie będą mogli w południowej Afryce tworzyć cytadeli nietolerancyi, z którejby się szerzyła nienawiść jednej rasy przeciw drugiej.

**Londyn,** 6 lutego. W dalszym ciągu dyskusyi w Izbie gmin wywodził dep. Billon, że irlandzcy nacyonaliści nie mogą głosować za wnioskiem Fitz-Maurice'a, gdyż wniosek ten domaga się również dalszych przygotowań do prowadzenia tej niesprawiedliwej wojny.

**Londyn,** 6 lutego. *Biuro Reutera* otrzymało upoważnienie do oświadczenia, że ambasador angielski w Paryżu Monson udał się za urlopem na Riwierę.

**Waszyngton,** 6 lutego. Pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej przyszło do porozumienia w sprawie kanału Nicaragua. Anglia zrzekła się wszelkiej ingerencyi co do kontroli nad administracyą kanału.

**Waszyngton,** 6 lutego. Senat ratyfikował uchwały konferencyi pokojowej w Hadze.

---

## Anglia i Transvaal.

**Londyn,** 6 lutego. *Biuro Reutera* donosi z Kapsztadu, że przybyła tam wiadomość o zupełnem zamknięciu Boerów pod Colesberg.

**Londyn,** 6 lutego. Urząd wojenny nie otrzymał żadnego potwierdzenia pogłoski jakoby generał Buller ponownie przekroczył Tugelę i maszerował ku Ladysmith, owszem wszystko wskazuje na to, że na froncie wojsk angielskich panuje spokój i nie należy oczekiwać żadnych natychmiastowych ruchów wojsk angielskich. Co do doniesienia jakoby huk dział Bullera słyszano z Ladysmith, to urząd wojenny przypuszcza, że może to odnosi się do ćwiczeń próbnych z nowemi bateryami, które na linię bojową przybyły.

---

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 6 lutego 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 237·30, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 189·50, Akcye Anglobanku 124·25, Akcye Unionbanku 156·75, Akcye Länderbanku 118·25, Akcye Bankvereinu 137·—, Akcye Bodencredit 244·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 136·40, Akcye Kolei Południowej 24·80, Akcye Tramway *A)* 143·—, Akcye Tramway *B)* 136·75, Akcye Akcye Kolei Elbethal 125·25, Akcye Kolei Północnej 295·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 242·—, Akcye Alpiny 272·25, Akcye Rima Muranyi 326·50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 602·—, Akcye Fabryki broni 186·—, Akcye Tureckie tytoniowe 139·50, Obligacye węgierskiei indemnizacyi 93·70, Renta majowa 99·70, Austryacka Renta koronowa 99·20, Węgierska Renta koron. 94·25, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 94·25, 4 prc. Listy Banku krajowego 96·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·80, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91·50, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 97·—, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 94·—, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·40, Losy tureckie 124·—, Marki 118·10, Ruble 256·—.

---

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

## Nadesłane.



### Przyjechali do Lwowa

dnia 6 lutego 1900

HOTEL IMPERIAL

PP. Hr. Józef Mycielski z Przewrska, A. Wiesiołowski z Prolipiec, B. Bogucki z Krakowa, S Gradowski z Podola ross., W. Kotarski z Warszawy, F. Żeńczak z Warszawy, J. Małoń z Kołomyi, K. Korn z Białej, S. Silberman z Wiednia, W. Kraus z Budapesztu.

## Wystawy i Muzea.

**Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

**Nieustająca Wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

**Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek. czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

**Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedzielę od godziny 10 rano do godziny 1 w południe — we środę i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

**Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

**Muzeum imienia Lubomirskich.** W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

## CENNIK
### lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6. lutego 1900.

| | płacą walutą K. | h. | żądają koron. K. | h. |
|---|---|---|---|---|
| **I. Akcye za 100 Koron** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.) | 175 | — | 185 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.). . . . . | 97 | — | 98 | — |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron) . . . . . . . . | 100 | 20 | 101 | 50 |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) . | 139 | — | 142 | — |
| Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.) | — | — | 85 | — |
| Fabryki wagonow w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a. | 95 | — | 100 | — |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.) | 100 | — | 105 | — |
| **II. Listy zastawne** za 100 K. (bez kuponu bieżącego) | | | | |
| Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr. | 109 | — | 109 | 70 |
| „ „ „4½% „ los. w 50 l. . | 98 | — | 98 | 70 |
| „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K. | 91 | 70 | 92 | 40 |
| „ kraj. 4½% w. a. los w 51 l. | 99 | 60 | 100 | 30 |
| „ „ 4% w. a. los. w 57 l. | 96 | — | 96 | 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) . . . . . . . . | 95 | 50 | 96 | 20 |
| Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat . . . . . | 95 | 50 | 96 | 20 |
| 4% los w 56 lat . . . . | 94 | 50 | 95 | 20 |
| **III. Obligi** za 100 K. | | | | |
| Gal. funduszu propinac. 4% w. a. | 97 | — | 97 | 70 |
| Bukow. funduszu propin. 5% wa. | 102 | 50 | — | — |
| Komunalne Banku kr 5% (2em.) | 100 | 30 | 101 | — |
| „ „ „4½%(3em.) | 100 | — | 100 | 70 |
| Komunalne banku kr. (4em.) 4% | 96 | — | 96 | 70 |
| Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr. | 95 | 50 | 96 | 20 |
| Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873 | 103 | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 koron z roku 1893 . . . . . . | 94 | 50 | 95 | 20 |
| Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor. | 91 | 30 | 92 | — |
| **IV. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.) | 55 | 25 | 57 | 25 |
| M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.) | 116 | — | — | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski . . . . . . . | 11 | 35 | 11 | 45 |
| 20 frankówka . . . . . . . | 19 | 10 | 19 | 25 |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych | 252 | — | 260 | — |
| 100 rubli rosyjskich papierowych | 254 | 80 | 256 | 80 |
| 100 marek niemieckich . . . | 117 | 70 | 118 | 30 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. lutego 1900.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad . . . . . . . . | 99.75 | 99.95 |
| luty-sierpień . . . . . . . . | 99.80 | 100.— |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec . . . . . . . . | 99.60 | 99.80 |
| kwiecień-październik . . . . | 99.60 | 99.80 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 160.— | 164.— |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 139.— | 140.— |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . | 158.— | 159.— |
| „ „ 1864 po 100 zł. . . . | 200.50 | 201.50 |
| „ „ 1864 po 50 zł. . . . | 200.— | 201.— |
| Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc. . . . . . . . . . | 103.75 | 104.75 |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. . . . . . . . | 99.20 | 99.35 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. . . . | 99.15 | 99 35 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 98.20 | 98.80 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| „ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) . . . . . . . . . . | 97.25 | 97.75 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł 5 pr. . . . . . . . | 123.80 | 124.50 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal kor wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 97.80 | 98.30 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. . . . | 100.70 | 101.30 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 112.50 | 113.50 |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. . | —.— | —.— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. . . . . . . . | 98.20 | 99.— |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. . . . . . . . | 98.— | 98.80 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. . . . . . . . . | 96.40 | 97.— |
| Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr. . . . . . . . . | 97.80 | 98.50 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. . . . . . . | 96.70 | 97.40 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . . | 99.— | —.— |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | 98.85 | 99.— |
| „ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr. . . . . . . . | 94.25 | 94.45 |
| „ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr. | 99 40 | 100.10 |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 140.75 | 141.75 |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 k.) | 162.75 | 162.75 |
| „ „ „ za 50 zł. (100 k.) . | 161.75 | 162.75 |
| **E. Obligacye** indenmizacyjne. | | |
| Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr. | 94.50 | 95.50 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. . . . . | 93.80 | 94.50 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr. . . . . . . . . | 257.— | 259.— |
| Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 107.50 | 108.50 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc. . . . . . . | —.— | —.— |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc. . . . . . . | 102.75 | 103.25 |
| Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr. | 94.— | 94.80 |
| „ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr. | 97.— | 97.50 |
| Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. . . . . . . . . | 91.40 | 91.90 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. . . . . . . . . . . | —.— | —.— |
| Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr. | 71.75 | 72.75 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 125.75 | 126.75 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.) | | |
| Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr. | —.— | —.— |
| Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr. | 96.10 | 97.10 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 238.— | 240. |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 235.— | 236.50 |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 103.20 | 103.70 |
| „ „ „ „ los 4 pr. | 95.— | 95.40 |
| Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 109.— | 110.— |
| „ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr. | 98.— | 98.50 |
| „ „ 0 „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr. . . . . . . . . | 91.50 | 92.— |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat. | 95 25 | 95.75 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat. | 95.50 | 96.15 |
| „ „ „ „ 4 pr. stare . . | 95.50 | 96.— |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | 94.70 | 94.75 |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . . | 99.— | 99.90 |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr. . . . . . . . . | 100.50 | 100.85 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 100.— | —.— |
| Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr. | 96.— | 97.— |
| „ „ obl. kol. los. za 200kr. 4 pr. | 95.50 | 96.50 |
| Austro-węg. banku 40 lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr. | 99.25 | 100.25 |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. . . . . . . . . | 104.— | 105.— |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr. | 92.25 | —.— |
| Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr. | 99 50 | 100.20 |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4pr. | 100.— | 100.50 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4pr. | 99.40 | 100.— |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4pr. | 99.50 | 100.10 |
| Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr. . . . . . . . . | 88.60 | 89.40 |
| Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. . . . , . . . . . | 96.70 | 97.50 |
| Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł 5 pr. | 106.20 | 106.70 |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr. | 105.70 | 106.30 |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr. | 97.20 | 98.— |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapesztańskie (Basilica) 5 zł. . | 13.50 | 14.30 |
| Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. . | 395.50 | 396 50 |
| Clary 40 zł. mk. . . . . . . . | 129.50 | 131 — |
| Pożyczka m. Insbruku 20 zł. . . | 65.— | 67.— |
| Losy m. Krakowa 20 zł. . . . . | 55.50 | 56.50 |
| Pożyczka m Lublany 20 zł. . . . | 49.— | 51.— |
| Palffy 40 zł. mk. . . . . . . . | 131 — | 134.— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł . | 42.80 | 43.80 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . . | 22.40 | 23.40 |
| Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. . . | 59.— | 61.— |
| Salma 40 zł. mk. . . . . . . . | 173.— | 174.— |
| Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . . | 60.— | 62.— |
| St. Genois 40 zł. mk. . . . . . | —.— | —.— |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. . | 120.— | —.— |
| „ „ Tryestu 100 złmk 4½ pr. | 370.— | —.— |
| „ „ „ 50 zł. 4 pr. | 160.— | 171.— |
| Waldstein 20 zł. mk. . . . . . | 178.— | 184.— |
| **K. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-austr. 240 koron . . | 124.— | 124.40 |
| Peszt. banku handl 500 zł. . . . | 285.— | 287.— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. . | 235 45 | 235 75 |
| Węg banku kredyt 200 zł. . . . | 188.50 | 189.— |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . . | 144.— | 145 — |
| Gal. banku hipot. 200 zł. . . . | 177.— | 177 50 |
| „ „ dla handlu i przem. 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku dla kraj. koronnych 200 zł. | 118 20 | 118.40 |
| „ Austro-węg. 600 zł . . . | 132.— | 132.60 |
| „ Związkow. (Unionbank) 200 zł. | 155.— | 155.50 |
| Czesk banku związk. 100 zł. . . | 132.25 | 133 25 |
| Zivnostenska banka 100 zł. . . . | 132 25 | 133.— |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. . | 103.— | 106.— |
| „ „ „ akcye zakład 200 zł | 76.— | —.— |
| Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk. | 288.50 | 289 — |
| Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . . | 139.50 | 141.— |
| „ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. . | 98.— | 100.— |
| „ państwowych 200 zł. . . . . | —.— | —.— |
| „ południowej 200 zł. . . . . | —.— | —.— |
| „ węg. galic I. 200 zł. . . . . | 105.75 | 106.25 |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 71.50 | 72.— |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 391.— | 393.— |
| Gal. karpackie naft. tow. 500 kor. | 207.50 | 209 50 |
| Austr. tow. górnicze Alpine 00 zł. | 272.95 | 273.45 |
| Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 603.— | 607.— |
| Schodnicy 500 kor. . . . . . . | 379.— | 380 — |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank. | 139.25 | 139.75 |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . . | 304.— | 308.— |
| **N. WEKSLE.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. . . . | 118.10 | 118.25 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . . | 242 25 | 242.50 |
| Paryż za 100 fran. . . . . . . | 96.20 | 96.35 |
| Petersburg za 100 rubli 5½ pr. . | —.— | —.— |
| Niemieckie banki . . . . . . . | —.— | —.— |
| Włoskie banki . . . . . . . . | 89.70 | 89.90 |
| Francuskie banki . . . . . . . | —.— | —.— |
| Szwajcarskie banki . , . . . . . | 95.55 | 95.70 |
| **O. WALUTY.** | | |
| Dukat cesarski . . . . . . . . | 11.43 | 11.47 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta . | —.— | —.— |
| 20-frankówka . . . . . . . . | 19.24 | 19.28 |
| 20-markówka . . . . . . . . | 23.62 | 23.70 |
| Rosyjski półimperiał . . . . . | —.— | —.— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 118.05 | 118.20 |
| Włoskie banknoty za 100 lir. . . | 89.70 | 89.90 |
| Ruble . . . . . . . . . . . | 2.55₇₅ | 2.56₅ |



# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 188/99 i 243|99 2 (703 3—3)

Dnia 3. kwietnia 1897 zmarł w Bełzie Gerschon Lebenthal, zaś 25. września 1898 Srul Willner w Toporowie.

Gdy niewiadomo czy i komu przysługują prawa do odnośnych spadków, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu do takowych prawa sobie rościli, by te swe prawa w przeciągu roku od ogłoszenia tego edyktu w sądzie zgłosili i wykazali, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami pertraktowanym, w miarę ich praw przyznany, zaś część spadku nie przyjęta lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek fiskusowi wydanym będzie.

Kuratorem powyższych spadków jest p. Leon Holzer c. k. notaryusz w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Łopatyn, dnia 16. listopada 1899.

L. cz. A. 305/99 3 (591 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, że Wasyl Owsianyk zmarł dnia 17. stycznia 1899 w Wołkowcach z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli w którem nie ustanowił dziedzica.

Gdy miejsce pobytu Petra Owsianyka nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Wasylem Halukiem w Wołkowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, 25. września 1899.

L. cz. Prez. 312 99 02 3 (697 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Wadowicach ogłasza, że w c. k. głównym urzędzie podatkowym jako depozytowym w Wadowicach, przechowane są od przeszło 30 lat niepodniesione:

1) w masie Franciszka, Tekli i Maryi Ziętarskich, Nr. masy 4, gotówką 5 ct., w kosztownościach 3 zł. 15 ct.

2) w masie Kazimierza Przybylskiego, Nr. masy 10, prywatny zapis długu na 411 zł. 75 ct. a. w.

3) w masie Franciszki Stylińskiej, Nr. masy 11, prywatny zapis długu na 101 zł

4) w masie Anny z Wołczaków Szarkowej, Nr. 35, książeczka kasy oszczędności na 254 zł. 35½ ct.

5) w masie Mozesa Klauznera. Nr. 55, książeczka kasy oszczędności na 10 zł. i

6) w masie Karola i Waleryi Górskich, Nr. masy 58, książeczka kasy oszczędności na 32 złr. 91 ct., i wzywa się wszystkich, którzyby do powyższych depozytów rościli sobie pretensye, aby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni w tutejszym sądzie się zgłosili i swe prawa wykazali, ile że po upływie powyżej określonego terminu gotówka, kosztowności i książeczki kasy oszczędności za przepadłe uznane i funduszowi przepadłości wydane zostaną, zaś prywatne zapisy długu w registraturze przechowane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, 24. grudnia 1899.

L. cz. E. 334/99 5 (668 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie wzywa Jaśka Błaszków niewiadomego z miejsca pobytu ustawowego spadkobiercę śp. Hanuśki Kołkowskiej ur. Błaszków, zmarłej 5. stycznia 1892 by w ciągu roku od daty edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Ołeksą Kościów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn, dnia 12 grudnia 1899.

L. cz. Cb. 1208|99 1 (826 3—3)

Przeciw nieobecnemu Mendlowi Fischweicherowi kupcowi, przedtem w Tyśmienicy zamieszkałemu, wniósł Nykoła Prociów, gospodarz z Chomiakówki pozew o uznanie pretensyi 11 zł. 71 ct. za umorzoną.

Pierwsza audyencya odbędzie 27. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w biurze I. Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator Azriel Lieblein kupiec w Tyśmienicy będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, dnia 25. stycznia 1900.

L. cz. A. 280|98 12 (667 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie wzywa niniejszem Tackę Hetman nieznaną z miejsca pobytu by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w tut. sądzie i wniosła oświadczenie do spadku po śp. Onufrym Hetmanie zmarłym w Bouszowie 4. kwietnia 1898 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Janem Kościelem.

Bursztyn, 7. grudnia 1899.

DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. cz. E. 144/98 (31) (866 3—3)

Na żądanie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. p. dr. Roińskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 5. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności zwanej „Maryówka“, objętej lwh. 604 i 605 ks. gr. gm. kat. Winniki, stanowiącej zakład wodoleczniczy a będącej własnością dłużnika pana Emila Bertemiljana Breiera, wraz z przynależnościami, składającemi się wedle protokołu opisania i ocenienia z dnia 24. sierpnia 1899 i następnych, z urządzenia zakładu wodoleczniczego.

Obie nieruchomości, wystawione na licytacyę, a jako jednostka gospodarcza razem i równocześnie sprzedać się mające, ocenione są na 52.896 zł., przynależności zaś na 9.225 zł. 10 ct.

Najniższa cena wynosi 31.653 zł. 51½ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Winniki, dnia 14. grudnia 1899.

L. cz. E. 465|99 (8), (350 3—3)

Na żądanie firmy Alojzy Hübner we we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Leona Ziona we Lwowie, odbędzie się dnia 5 marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya 1/3 części realności lwh. 24 ks. gr. gm. Pruchnik objętej Piotra Feresza własnej.

Jedna trzecia część nieruchomości tej wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3051 zł. 28⅓ ct.

Najniższa cena wynosi 1525 zł. 65 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w tusądowej kancelaryi.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej 1/3 części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Równocześnie ustanawia się celem obrony praw wierzycieli, którymby mniejsza lub też inne w tem postępowaniu licytacyjnem dopiero zapaść mające uchwały doręczone być nie mogły, kuratora w osobie c. k. notaryusza tutejszego pana Stanisława Hołuba, który ma kurandów swych tak długo zastępywać, aż ci sami stawią się w sądzie, lub sądowi innego pełnomocnika wymienią lub też ich interes zastępcy nie będzie więcej wymagał.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 25. listopada 1899.

L. cz. E. 18|99 (5) (852 3—3)

Dnia 28. lutego 1900 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya gospodarstwa wiejskiego w Zawadowie wyk. hip. 395 z przynależytościami, ocenionego na 424 zł.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 282 zł. 67 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 2 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworów, dnia 9. października 1899.

L. cz. E. II. 207/98 (23) (92 3—3)

Dnia 5. marca 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. I. sądu tutejszego, licytacya realności pod l. kons. 512¾ lwh. 410|III, z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 33.974 zł. 46 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 16.987 zł, 23 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną. zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 12. grudnia 1899.

L. cz. E. 875 99 (10) (566 3—3)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, zastąpionego przez dr. Krygowskiego, odbędzie dnia 5. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya a) realności lwh. 24 ks. gr. gm. Pruchnik objętej. Karola, Piotra i małolet. Pauliny Fereszów własnej, tudzież b) realności lwh. 60 tej samej ks. gr. i gm. objętej, Maryi z Guniaków Feresz własnej.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 9153 zł. 85 ct. i ad b) na 908 zł. czyli na łączną kwotę 10.061 zł. 85 ct.

Najniższa cena wynosi 5030 zł. 92½ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tusądowej kancelaryi.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 5. grudnia 1899.

L. cz. E. III. 2661/98 (9) (10235 2—3)

Dnia 6. marca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. I. (pierwsze piętro) sądu tutejszego licytacya 1) 1/8 części realności pod l. kons. 389²/₄ wyk hip. l. 344 Dz. II. we Lwowie, ocenionej na 964 zł. 06 ct. i 2) 1/8 części realności pod l. kons. 1303²/₄ wyk. hip. l 1576 Dz. II. we Lwowie, ocenionej na 1058 zł. 28 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1) 604 zł. 36 ct., ad 2) 649 zł. 92 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Nadto dla osób, którym nie da się wygotowanie edyktu doręczyć w czasie właściwym lub którym usiłowane doręczenie będzie bezskuteczne, ustanawia się kuratorem pana adw. dr. Stefana Fedaka we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 26. listopada 1899.

L. cz. E. 900|99 (5) (898 3—3)

Dnia 20. lutego 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya połowy realności w Radenicach Nr. 172 wyk. hip. 191.

Dom i rolę oceniono na 389 zł. 7½ ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 259 zł. 38 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 29. grudnia 1899.

L. cz. E. 876|99 (4) (897 3—3)

Dnia 20. lutego 1900 o godz. 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 9, sądu tutejszego licytacyi realności a to: 1/4 części lwh. 43. połowy lwh. 49, 1/4 część lwh. 34, 1/3 część lwh. 37 i 2/12 części lwh. 74 ks. gr. gm. Rustweczko z przynależnościami.

1/4 część nieruchomości lwh. 43 z przynależytościami wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 45 zł., 1/2 lwh. 49 na 1161 zł. 79 ct., 1/4 część lwh. 34, na 20 zł., 1/3 lwh. 37 na 433 zł 43 ct., 2/12 części lwh. 74 na 218 zł. 52 ct. aw.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi a to co do 1/4 części lwh. 43 30 zł., co do połowy lwh. 49, 774 zł. 52 ct. co do 1/4 części lwh. 34, 13 zł. 34 ct., co do 1/3 części lwh. 37, 288 zł. 94 ct., co do 2/12 części lwh. 74, 145 zł. 68 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, 29 grudnia 1899.

L. cz. E. 1222|98 (13) (397 2—3)

Warunki licytacyjne zatwierdza się.

Na żądanie popierającego wierzyciela powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, przeciw Fejwlowi Nebenzahlowi i Maryem Nebenzahl, właścicielom realności w Sanoku, o 500 zł. zpn., odbędzie się dnia 6. marca 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26 w Sanoku, licytacya realn. całej pod Nr. 33 w Sanoku położonej, obj. wyk. hip. 282 ks. gr. gm. m. Sanoka, dłużników Fejwla i Maryem Nebenzahl własnej, składającej się z domu piętrowego i budynku drewnianego z parcelą bud. 30 i parcelą ogrodową 320 wraz z przynależytościami, składającemi się z dwóch parkanów, narzędzi do gaszenia ognia i trzema jasionami.

Nieruchomość ta z przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 11.480 zł. 80 ct., a to: dom z parcelą budowlaną z przynależnościami na 11.455 zł. 30 ct., a ogrodowa parcela z przynależnością na 25 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 5.744 zł. 65 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze 26.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 29. grudnia 1899.

L. cz. E. 694 99 (4) (893 2—3)

Dnia 28. lutego 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II, licytacya realności lwh. 136 ks. grunt. gm. Tuczapy, wraz z przynależytościami, składającemi się z studni, pary koni, wozu, pługu, dwóch bron i bezrogi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2220 zł., przynależytości zaś na 205 zł.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1616 zł. 67 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworów, dnia 22. grudnia 1899.

L. cz. E. 650|98 (7) (746)

Na żądanie upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 1. marca 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya posiadłości wiejskiej ½ whl. 88 ks. gr. gm. Olchówka wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty komory, stajni, wychodka, stadni drzew owocowych i płotu w połowie dłużnika własnych.

Połowa nieruchomości tej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 23 zł. 25 ct., przynależności zaś na 18 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 28 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d). może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, 2[illegible]. grudnia 1899.

L. cz. E. 79/99 (9) (894 2—3)

Na zaspokojenie pretensyi Firmy handlowej Kohane & Braun w Rzeszowie, odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. 2, dnia 23. lutego 1900 o godz. 9 rano, licytacya realności 1/4 części i 2/4 części lwh. 1109 gm. Kopyczyńce.

Kurator p. Maryan Glazarewicz w Kopyczyniec.

Najniższa oferta 3375 koron.

Akta przejrzeć można w godzinach urzędowych B. Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce 1 stycznia 1900.

---

L. cz. E. 1301 99 (5) (931 1—3)

Dnia 6. marca 1900 o godz. 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacya 2/6 części z połowy realności w Mościskach Nr. 113 wyk. hip. 185 z przynależnościami.

Dwie szóste części z połowy domu i ogródka z przynależytościami oceniono na 97 zł. 32 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 48 zł. 66 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 4. stycznia 1900.

---

L. cz. E. 1585 99 (5) (955)

Na żądanie kasy oszczędności miasta Białej, działającej przez adw. Dr. Rosnera w Białej, odbędzie się dnia 3 marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya realności lwh. 20 gm. Bestwinka objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z żywego inwentarza narzędzi rolniczych i młynarskich.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7000 zł. = 14000 k., przynależności zaś na 305 zł. = 610 k.

Najniższa cena wynosi 9740 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 22. stycznia 1900.

---

L. cz. E. 903,99 (4) (896 1—3)

Dnia 6. marca 1900 o godz. 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacya 7/16 części lwh. 226 i całego lwh. 633 ks. gr. gm. Mościska i realności lwh. 225 gminy Rudniki z przynależytościami

7/16 części nieruchomości lwh. 226 ks. gr. gm. Mościska z przynależytościami wystawione na licytacyę są ocenione na 494 zł. 76½ ct., cały lwh. 633 gminy Mościska na 315 zł. 44 ct. lwh. 22 gminy Rudniki na 740 zł. 35 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi a to: co do 7/16 części lwh. 226 ks. gr. gm. Mościska 330 zł. 56 ct., lwh. 633 gminy Mościska 210 zł. 30 ct. lwh. 225 gminy Rudniki 493 zł, 56 ct.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 4. stycznia 1900.

---

L. cz. E 3756/99 (3) (994)

Zobowiązana Masa spadkowa śp. Emilii Leskowicz.

Dnia 27. lutego 1900 o godz. 11 rano, odbędzie się w biurze Nr. 7, sądu tutejszego licytacya ½ realności lwh. 1988 gminy Kałusz objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z wychodków, studni, parkanu i drzew owocowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 485 zł., przynależności zaś na 115 zł.

Najniższa cena wynosi 400 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 24. stycznia 1899.

---

L. cz. E. 839/99 (9) (985 1—3)

Dnia 28. lutego 1900 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w sali rozpraw Nr. I. będzie przeprowadzoną licytacya realności lwh. 159 gm. Stanin, Jana Zwatschki własnej.

Nieruchomość z przynależnościami wystawiona na licytacyę, jest oceniono na 5598 koron 40 hel.

Najniższa cena wynosi 2765 koron 80 hel. poniżej której sprzedaż nie nastąpi,

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 30. grudnia 1899.

---

L. cz. E 1244/99 (3) (784 1—3)

Na żądanie Komercyalnego Zakładu kredytowego w Śniatynie, odbędzie się dnia 6 marca 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności objętej lwh. 281¾ ks. gr. gm. kat. Śniatyn, składającej się z parc bud. lk. 708 i gr. 6326/3.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 307 zł. 90 ct.

Najniższa cena wynosi 153 zł. 85 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 13. grudnia 1899.

---

L. cz. E. 1547|99 (4) (993)

Na żądanie Meni Buchbergowej w Buczaczu, odbędzie się dnia 28. lutego 1900 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Buczaczu licytacya realności lwh. 174 ks. gr. gm. Buczacz, ato celem zniesienia współwłasności tejże.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 954 kor.

Najniższa cena wynosi 954 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 24. stycznia 1900.

---

L. cz. E. 1430 99 (4) (995)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, zastąpionego przez dyrektora, adw. dr. Strutyńskiego odbędzie się dnia 5 marca 1900 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Lisku licytacya realności wykazem hip. 267 gminy Stańkowa objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 150 zł.

Najniższa cena wynosi 100 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Lisko, dnia 25 stycznia 1900.

---

L. cz. E 1277/99 (6) (993)

Wyznaczona na 4. lutego licytacya realności lwh. 73 gminy Podedworze z domem mieszkalnym i stodołą lk. 884 się odwołuje.

Licytacya ta, odbędzie się w Sali 8, 2 marca 1900 godz. 8.

Ocenienie koron 2736

Najniższa oferta koron 1824.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta do przejrzenia biuro 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, 20 stycznia 1900.

---

L. cz. E. 939/99 (5), E. 1082/99 (4), E. 1163/99 (4), III 2404/ 5 (12) (844)

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

I. 1/4 części realności objętej lwh. 99 ks. gr. gm. kat. Borszczów i połowy realności objętej lwh. 1051 tej samej gm. dłużnika Janka Cebryja syna Daniela własnych ocenionych razem na 175 zł., dnia 6. marca 1900 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 6.

II. realności lwh. 106 i 107 ks. grunt. gminy Korolówka objętej, dłużnika Józefa Dobusza syna Dominika własnych i realności lwh. 158 tej samej gminy objętej, dłużnika Iwana Gulaka własnej wraz z przynależnościami ocenionych łącznie na 290 złr. dnia 6. marca 1900 godz. 10 przed południem w biurze Nr. 6.

III. niewydzielonej połowy realności lwh. 58 ks. gr. gm. Korolówka objętej, dłużniczki Celestyny Bożyjewskiej także Patlewicz własnej, ocenionej na 100 zł. dnia 6 marca 1900 godz. 11 przed południem w biurze Nr. 6.

IV. realności lwh. 19 i 163 ks. gr. gm. Wysuczka objętej, względnie 10/14 części z lwh. 19 i 10/28 części z lwh. 163 tejże gm. dłużników Ilka, Stefana, Hryńka i Tymofija Swiętych, niemniej Hańki zam. Melnyczuk własnych wraz z przynależnościami, ocenionych na 655 zł. 10 ct., dnia 6. marca 1900 godz. 12 przed południem, w biurze Nr. 6.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad I. 116 zł. 67 ct., ad II., 193 zł. 35 ct., ad III) 66 zł. 67 ct., ad IV. 489 zł. 50 ct. a. w.

Realności ad I, II, IV, mogą być każda z nich osobno licytowane.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 16. listopada 1899.

---

## Konkursa.

L. 233. (878 1—3)

### KONKURS.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z 24. bm. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego, w gminie tutejszej pod następującymi warunkami:

Płacę ustanawia się rocznie 1000 koron.

Posada ta nadaną będzie za kontraktem, którego warunki ubiegający się o tę posadę przejrzeć mogą w biurze Magistratu tutejszego, prowizorycznie na rok jeden, poczem nastąpi stabilizacya.

Podania zaopatrzone w ustawą wymagane dokumenta, jakoto: dyplom, metrykę, świadectwa praktyki lekarskiej najmniej dwuletniej, oraz dowody obywatelstwa austryackiego, należy wnosić do Magistratu tutejszego do końca lutego 1900.

Magistrat miasta.

Dolina, dnia 31. stycznia 1900.

---

L. 960. (968 1—3)

### Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Przemyśla rozpisuje konkurs na posadę kierownika biura technicznego miejskiego z płacą roczną 1500 zł. czyli 3000 K i prawem do trzech dodatków pięcioletnich po 200 zł. czyli 400 K. oraz prawem do emerytury w razie stabilizacyi.

Kandydaci do tej posady winni wykazać się:

1) świadectwem zdrowia zatwierdzonem przez fizyka rządowego, lub miejskiego urzędujących w ich miejscu zamieszkania, a nadto winni posiadać następujący warunki:

2) ukończone studya politechniczne z dwoma egzaminami państwowymi i co najmniej pięcioletnią praktyką w dziale inżynieryi;

3) prawo obywatelstwa austryackiego;

4) nieskazitelny charakter;

5) dokładną znajomość języków krajowych, oraz niemieckiego, w słowie i piśmie;

6) nieprzekroczony 40 rok życia.

Nadto obowiązywać będzie kandydata do powyższej posady postawione wszystkim tutejszym miejskim urzędnikom technicznym zastrzeżenie, że praktyka prywatna, oraz wypracowanie planów na roboty w obrębie gminy miasta Przemyśla tylko za pisemnem pozwoleniem burmistrza w każdym pojedyńczym wypadku są dopuszczalne, zaś przedsiębiorstwa bezwarunkowo wzbronione.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego i po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata nastąpić będzie mogła stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane i ostemplowane wnosić należy do Prezydyum Magistratu w Przemyślu do dnia 15. marca 1900.

Magistrat kr. wolnego miasta.

Przemyśl, dnia 1. lutego 1900.

L. 127/00 1001 1—3)

## KONKURS.

Z fundacyi posagowej im. małżonków Simchego i Sary Menkes-Reischerów utworzonej przez p. Reginę Zimelsową ur. Menkes-Reischer, a przez wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z 4 maja 1899 l. 44290 zatwierdzonej, nadanem zostanie dnia 23 marca 1900 jako w rocznicę śmierci bł. p. Róży Menkes-Reischerowej stypendyum posagowe w kwocie 816 koron.

Ubiegające się o to stypendyum dziewczęta izrael. mają wykazać ukończony 18 rok życia, swoją przynależność, moralne prowadzenie się, niezamożność, oraz w razie pokrewieństwa z rodzicami fundatorki, t. j. ze Simchem Menkes-Reischerem lub ze Sarą Menkes Reischerową ur. Rochmes, stopień tegoż pokrewieństwa.

Podania zaopatrzone w dowody wyżej określone należy wnieść do kancelaryi tutejszego Zboru izraelickiego najpóźniej do 15 marca 1900.

Przełożeństwo Zboru izrael.

Lwów, dnia 1 lutego 1900.

---

L. 1424. (977 1—3)

## OGŁOSZENIE.

Przy tutejszym Magistracie wakuje posada komisarza policyi miejskiej z roczną płacą 2400 K., dodatkiem aktywalnym 480 K. i z prawem do 3 pięcioleci po 240 K.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden, a po upływie tego czasu, nastąpi w razie nienagannej służby, stabilizacya.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać;

1) że nie przekroczyli 40 roku życia;

2) fizyczną zdolność do sprawowania urzędu;

3) świadectwo moralności;

4) znajomość języków krajowych i niemieckiego, w słowie i piśmie;

5) świadectwo ukończonej szkoły średniej;

6) obywatelstwo austryackie;

7) świadectwo z egzaminu kwalifikacyjnego w myśl rozporządzeń w dz. ust. kraj. Nr. 24 z 1893 r zawartego.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść najdalej do 20. lutego 1900 roku do tutejszego Magistratu.

Magistrat miasta.

Tarnopol, dnia 27. stycznia 1900.

---

L. cz. Prez. 65|00 (6) (984 1—3)

## OBWIESZCZENIE.

Sąd powiatowy potrzebuje zaraz rutynowanego pisarza z wynagrodzeniem miesięcznie 50 Koron.

Dąbrowa, dnia 2. lutego 1900.

---

L. pr. 276 (967)

## Konkurs

celem obsadzenia posady sekretarza skarbu w VIII. klasie rangi dla spraw salinarnych z prawem poboru ustawą przepisanych należytości służbowych tej klasy rangi.

Ubiegający się tę posadę mają prócz przepisanych wymogów ogólnych w szczególności udowodnić, że ukończyli akademickie studya górnicze zupełnie z dobrym postępem w jednej z austryackich akademii górniczych, że nabyli praktycznych wiadomości w kopalnictwie i warzelnictwie soli, że posiadają znajomość przepisów administracyjnych, tudzież języka niemieckiego i języków krajowych i biegłości w koncepcie.

Nareszcie mają kompetenci podać, czy a w danym razie, w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z galicyjskimi urzędnikami skarbowymi.

Podania należy wnieść w przepisanej drodze służbowej w terminie czterech tygodni do Prezydyum c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 26. stycznia 1900.

# Upadłości.

L. cz. S. 2/00 (1) (914 2—3)

C. k. Sąd krajowy Oddział VII. we Lwowie otwiera niniejszem konkurs do całego ruchomego, jakoteż nieruchomego, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p., położonego majątku Leona Silbersteina, nieprotokołowanego kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. radcy sądu krajowego Garfeinowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Karola Kamieńskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 14. lutego 1900 godzinę 11 przed południem w sali Nr. 20.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, winien ją zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków przywnych przed upływem 15. marca 1900 i podać ją na terminie na dzień 4. kwietnia 1900 godzinę 11 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, będzie tentowaną ugoda w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Lwów, dnia 1. lutego 1900

---

L. cz. 2|00 (923 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Leiby Kwasmana nieprotokołowanego handlarza mąką w Podwołoczyskach, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana c. k. sędziego powiatowego Horitzę a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dra Rudolfa Mantla w Podwołoczyskach.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 15. lutego 1900 o godz. 9 zrana przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, którzy ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 14. marca 1900 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego, podług przepisu ordynacyi konkursowej dla szkodliwych skutków uniknięcia prawa zgłosili, a na terminie na dzień 12. kwietnia 1900 o godz. 9 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili. Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Podwołoczyskach nie mieszkają lub w pobliżu, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Podwołoczyskach zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został. Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej Gazecie lwowskiej.

Termin do likwidacyi oznaczonej jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 31. stycznia 1900.

# Wyroki prasowe.

Zl 13. (483)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Jänner 1900, Pr. 2/2, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Linzer Montagspost" vom 8 Jänner 1900 wegen des Artikels: „Aus der Woche" in den Stellen von „Die Tage des" bis „und der Gesetzesverletzung", von „wir glauben es" bis „Reihe nach züchtet" nach §. 300 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5. Jänner 1900, D 393/1 die Beschlagnahme und das Verbot der Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Labske Proudy" vom 22. December 1899, über Beschwerde der Staatsanwaltschaft nur bezüglich des Absatzes im Artikel II. „K zastavení prenesene puzobnosti obci" von „Neohlasili jsme" bis „a ubiji" nach §. 65 a St. G. bestätigt, dagegen bezüglich der Artikel I. und III. und bezüglich des Artikels II mit Ausnahme der obigen Stelle von „Neohlasili jsme" bis „a ubiji" die Aufhebung der Beschlagnahme und des Verbotes der Weiterverbreitung aufrecht erhalten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Jänner 1900, Pr. 1/2, die Weiterverbreitung der Beilage der Nummer 3 der Zeitschrift: „Jizeran" vom 13. Jänner 1900 wegen der Stelle von „Poskytujeme dale" bis „radikalne potlacovati" des Artikels: „Z okresu Mnichovohradistskeho" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 15. Jänner 1900, Pr. IV. 1/2, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Obnova" vom 12 Jänner 1900 wegen des ganzes Artikels: „Surovosti" nach §. 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Jänner 1900, Pr. 1, die Weiterverbreitung der Nummer 695 der Zeitschrift: „Tydenni Narod" vom 19. December 1899 wegen des Artikels: „Zakazane ovoce" nach §§. 65 a, 302, 491, St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Jänner 1900, Pr. 1, die Weiterverbreitung der in Vodnan zur Verbreitung gelangten Correspondenzkarte, darstellend einen neben einer Casse und an einem mit Geldsäcken und Geld bedeckten Tische sitzenden, ein Geschäftsbuch einsehenden Mann mit semitischen Gesichtszügen, daneben in der linken Ecke der Karte eine ein Messer zückende Hand nebst Text von „Od lichvy" bis „vždy zdobici" ohne Angabe des Druckers, Druckortes und Herausgebers nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ung. Hradisch hat mit dem Erkenntnisse vom 15. Jänner 1900, Pr 3/2 die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Hlasy z Pobecvi" vom 12 Jänner 1900 wegen des Artikels: „Pijavice" in der Stelle von „3. Pijavice h brej-ke" bis „prisvedci" nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Jänner 1900, Pr. 2, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Srpski Glas" vom 11. Jänner 1900 wegen des Artikels. „Recimo i mi nasu" in der Stelle von „bilo kako mu drago" bis „a i je tako" nach §. 300 St. G. verboten.

# Kuratele.

L. cz. L. 12 99 5 (823 3—3)

Asafata Lipkę z Rożysk uznano marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Semka Lipkę z Rożysk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 2. grudnia 1899.

---

L. cz. VII. 159/97 (710 3—3)

Iwan Senedcak, syn Iwana, z Gałówki uznany marnotrawcą, kuratorem Jurko Senedcak, syn Jacka, z Gałówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 25. lipca 1898.

---

L. cz. P. 7 00 7 (775 3—3)

Zofia Kiczuła z Firlejowa została uznaną umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiony Stach Kiczuła z Firlejowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, dnia 15. stycznia 1900.

---

L. cz. P. 319 99 5 (765 3—3)

Seńko Krawców z Baranczyc został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Andrucha Ilczyszyna, syna Mikołaja z Baranczyc.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, 7. października 1899.

---

Lr cz. P. 32/98 13 (800 2—3)

Nad nieletnim Antonim Andryszczak, synem Józefa, urodzonym dnia 12. kwietnia 1875 przedłużono władzę opiekuńczą na czas nieograniczony. Opiekunem ustanowiono Tomasza Kordowisko z Sambora dzielnica Powtórnia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 22. listopada 1899.

---

L. cz. L. 4/99 16 (865 3—3)

Kuratorem umysłowo chorego ks. Antoniego Sokalskiego, ekspozyta z Beremian, w miejsce dotychczasowego kuratora J. W. P. Barona Franciszka Heydla, ustanawia się p. Jana Sokalskiego, przedsiębiorcę w Leżajsku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 30. października 1899.

---

L. cz. IV. 506/97 121 (696 3—3)

Uchwałą tut. Sądu z dnia 11 stycznia 1900 IV. 506/97 (118) zatwierdzoną uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 13. stycznia 1900 l. cz. Nc. IV. 17/00 (1) uznano Stanisława Niedzielskiego umysłowo chorym i Bolesława Niedzielskiego jego kuratorem ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 20. stycznia 1900.

---

L. cz. P. 6/00 12 (776 3—3)

Aleksander Barduszewski z Obelnicy został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Pawła Piernaka z Obelnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, dnia 15. stycznia 1900.

---

L. cz. P. 362/99 5 (754 3—3)

Wasyl Decyk Kruczków z Brzegów został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Hrycia Sozańskiego z Brzegów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 20. listopada 1899.

---

L. cz. P. 240/99 2 (869 3—3)

Hańka Buła z Wołosówki uznana obłąkaną, kuratorem Mikołaj Buła.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 31. grudnia 1899.

# Sądowe obwieszczenia.

L. cz. C. II. 348|99 (1) (889 2—3)

Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Maryi, Zofii, Fedkowi i Jakimowi Podrucznym a względnie nieznanym z imienia życia i miejsca pobytu ewentualnym spadkobiercom tychże wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Ludwika Nossa syna Ludwika, Maryę Gronziewicz z domu Noss, Emilię Noss córkę Ludwika, Marka Szulskiego, Małankę Szulski, Michała Dzioneka, Maryę Dzionek, Fedia Opackiego, Józefa Deren i Petronelę z Myszolwajów Opacką, pozew o uznanie prawa zastawu dla sum 37 złr. 55 ct., 37 zł. 55ct. 37 zł. 55 ct. 37 zł. 55 ct. mon. konw. na rzecz pozwanych w stanie biernym ciał hipotecznych wyk. hip. L. 253, 448, 449, 459, 462, 475, 500 i 501 ks. gr. gm. kat. Stary Czortków objętych za zgasłe.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. Sądzie audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 lutego 1900 godz. 9 rano w sali rozpraw Nr. II.

Celem strzeżenia praw Maryi, Zofii, Fedka i Jakima Podrucznych, a względnie nieznanych z imienia życia i miejsca pobytu ewentualnych spadkobierców tychże ustanawia się Pana Dra Izaka Moslera adwokata w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich aż do oświadczenia się spadkobierców w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo. dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czortków, dnia 4. grudnia 1899.

---

L. cz. Cg. II. 58/00 (1) (1000 1—3)

Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom ś. p. Alfreda Rudnickiego wniósł Tadeusz Kopystyński c. k. profesor seminaryum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie pozew o uznanie prawa własności powoda do realności pod l. 211 w Janowie objętej wyk. hip. l. 1-7.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 21. lutego 1900 o godz. 9. przed południem w sali Nr. 12. tutejszego sądu.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Alfreda Rudnickiego kuratorem adw. Dra Tadeusz Gorecki we Lwowie będzie ich zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.

Lwów, dnia 22. stycznia 1900.

L. W. kr. 2.223/900.

## Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1. lutego 1900 wylosowane zostały następujące obligacye galicyjskich pożyczek krajowych:

(943)

## Kundmachung,

Der Landesausschuss des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau macht hiemit bekannt, dass bei der am 1. Februar 1900 vorgenommenen Verlosung, folgende Schuldverschreibungen der galizischen Landesanlehen zur Rückzahlung gezogen wurden:

**A) LIII. losowanie 6% galic. pożyczki krajowej z roku 1873.** — **A) LIII. Ziehung des 6% galiz. Landesanlehens vom Jahre 1873.**

**Serya A) á 100 zł. = 200 Kor.** Nr. 687 709 722 795 985 999 1105 1167 1177 1277 1451 1488 1571 1745 2027 2828 2854 2873 2941 3233 3297 3343 3346 3363 3407 3682 3752 3756 3765 3774 3821 3836 3840 4034 4043 4913 4935 4962 4964 4968 5166 5167 5179 5207 6279.

**Serya B) á 300 zł. = 600 Kor.** Nr. 10 32 33 150 254 276 281 295 297 334 361 382.

**Serya C) á 500 zł. = 1.000 Kor.** Nr. 20 83 97 104 147 197 201 203 236 321 341 393 397 453 484 487 492 687 740 752.

**Serya D) á 1.000 zł. = 2.000 Kor.** Nr. 42 52 146 178 199.

**B) XIV. losowanie 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1893.** — **B) XIV. Ziehungs des 4% galic. Landes anlehens vom Jahre 1893.**

**Serya A. à 100 Kor.** Nr. 69 129 670 1089 1124 1431 1643 1701 1728 1743 2306 2435 2461 2953 3100 3154 3317 3427.

**Serya B. à 200 Kor.** Nr. 685 938 1132 1459 1483 1560 1815 2169 2355 2386 2433 2705 2722 3380 3593 3707 3754 4099 4629 4683 4812 4946 5091 5270 5399 5448 5637 6064 6331 6435 6521 6610 6633 6726 7417 7512 7570 7640 8142 8203 8883 9457 10129 10396 10534 10703 10897 11398 11716 11867 12030 12105 12197 12404 12606 13881 13951 14157 14273 14422 14624 14866 15321 15340 15572 15672 16055 16337 16344 16467 16772 17252 17259 17267 17820 18122 18154 18172 18236 18258.

**Serya C. à 1.000 Kor.** Nr. 79 676 1588 1786 1833 2181 2378 2573 2819 3099 3119 3137 3238 3727 3768 3807 3839 3896.

**Serya D. à 2.000 Kor.** Nr. 74 110 361 1108 1414 1453 1633 1746 2334 2466 2594 3434 3449 3612 4264 5129 5684 5985 6147 6229 6480 6481 6980 7249 7274 7356 7357 7376 7467 7471 7571 7617 7739 8193 8592 8730 9013 9236 9454 9539 9542 9605 10154 10553 10983 11408 12511 12522 13095 13141 13570 13650 13860 13943 14029 14252 14254 14504 14676 15085 15269 15368 15377 15561 15611 15645 16204 16548 16758 16851 17122 17334 17350 1489.

**Serya E. à 10.000 Kor.** Nr. 185 308 1051 1361 1376 1549.

Wylosowane obligacye wypłacone zostaną w pełnej imiennej wartości dnia 1. maja 1900 za zwrotem tych obligacyj i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze niezapadłych.

W razie jeżeliby wszystkie niezapadłe kupony nie zostały dołączone do obligacyi wylosowanej, wartość takowych zostanie potrąconą z kapitału.

Za nadesłane obligacye i kupony przesyłać będzie kasa pożyczek krajowych należytość pocztą na koszt i niebezpieczeństwo nadsełającego.

Wydział krajowy zwraca jednak uwagę, że na ekwiwalent nadsyłać należy kwit wraz z obligacyą, w przeciwnym razie nie będzie kasa krajowa odpowiedzialną za opóźnienie w wypłacie ekwiwalentu.

Spłata kapitału nastąpi:

we Lwowie: w Kasie krajowej.

w Krakowie: we filii Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem; i w domu banbankowym A. Mendelsburga.

w Pradze: w zakładzie „Živnostenska Banka pro Čechy a Moravu v Praze".

Oprócz tego będą wypłacać obligacye i kupony pożyczki krajowej z roku 1893. na rachunek funduszu krajowego następujące domy bankowe:

w Wiedniu: Unionbank.

w Pradze: Czeski Eskont Bank.

w Tryeście: Filia Unionbanku.

w Berlinie: Mendelssohn et Com., Robert Warschauer et Comp.

w Hamburgu: Norddeutsche Bank.

w Frankfurcie nad Menem: Deutsche Effecten und Wechsel Bank i Bracia Bethmann.

**Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

We Lwowie, dnia 1. lutego 1900.

Die ausgelosten Schuldverschreibungen werden am 1. Mai 1900 gegen Rückstellung derselben und der, am Zahlungstermine noch nicht fälligen Coupons im vollen Nennwerthe eingelöst.

Der Werth der etwa fehlenden Coupons wird bei der Einlösung der Schuldverschreibung in Abschlag gebracht werden.

Für die der Landeskasse übersendeten Schuldverschreibungen und Coupons, wird dieselbe mittelst Post auf Kosten und Gefahr des Übersenders die Baarschaft übermitteln.

Der Landesausschuss macht aber aufmerksam, dass den verlosten Schuldverschreibungen die Quittungen beigefügt werden sollen, im widrigen Falle nimmt der Landesausschuss keine Verantwortung für die Verspätung in der Auszahlung der Rückerstattungsbeträge.

Die Einlösung der ausgelosten Sahuldverschreibungen erfolgt:

in Lemberg: bei der Landes-Kasse.

in Krakau: bei der Filiale der Landesbank des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau; und bei der Bankfirma A Mendelsburg

in Prag: bei der Anstalt „Živnostenska Banka pro Čechy a Moravu v Praze".

Ausserdem werden auf Rechnung des gal. Landesfondes die Schuldverschreibungen und Coupons des Landesanleihe vom Jahre 1893 folgende Bankhäuser einlösen:

in Wien: die Unionbank.

in Prag: Böhmische Eskompte Bank.

in Triest: Filiale der Unionbank.

in Berlin: Mendelssohn & Comp., und Robert Warschauer & Comp.

in Hamburg: die Norddeutsche Bank.

in Franfurt a. M: die Deutsche Effecten und Wechselbank und Gebrüder Bethmann.

**Vom Landesausschusse des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau.**

Lemberg. am 1. Februar 1900.

---

L. cz. A. 425/99 (1) (634 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do wiadomości, iż dnia 15. kwietnia 1885 zmarł w Środopolcach Albert Niedabylski nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd niema wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wymienionego licząc, zgłosili się z prawami swemi do tutejszego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem Wojciech Gibas z Radziechowa ustanowiony został kuratorem, tym tylko będzie przyznany, którzy do spadku się oświadczą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą część zaś spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny zostanie wydany skarbowi Państwa,

Radziechów 15. stycznia 1900.

---

L. 54 (618 2—3)

S p r o s t o w a n i e.

Odnośnie do obwieszczeń c. k. Sądu powiatowego S. I. (oddział XV.) z dnia 18. stycznia 1900 do l. cz. C. XV. 54/1900 (2) zamieszczonych w nr. 19, 20 i 21 „Gazety Lwowskiej" prostuje się niniejszem, że zawarte w wierszu 13 powyższego obwieszczenia słowo „Endermana" brzmieć winno „Endemanna".

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział IV.

Lwów, dnia 29. stycznia 1900.

---

L. cz. III. 98/97 16/II. (627 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie spornej Anny Osucha przeciw Wojciechowi i Maryannie Wojtułom o oddanie części p gr. 104 3, 106/2 dla niewiadomego z pobytu Wojciecha Wojtuły kuratorem Jana Króla i jemu doręcza wyrok z dnia 30 czerwca 1899 L. cz. III. 98/97 14 II. jak również ustanawia go kuratorem dla nieobjętej masy spadkowej Maryanny Wojtuła z wezwaniem, aby praw nieobecnego i masy Maryanny Wojtuła wedle przepisów ustawy strzegł.

Dębica, dnia 15 grudnia 1899.

---

L. 11.321

# W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawionych na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. stycznia do 3. lutego 1900.

| Epizoocya | Powiat | Miejscowość |
|---|---|---|
| Zaraza pyskowa i racicowa | Kolbuszowa | Kolbuszowa dolna, Kolbuszowa górna, Zarębki. |
| | Łańcut | Albigowa (ob. dw.). |
| | Pilzno | Czarna, Dobrków, Dulczówka. Gołęczyna Lipiny, Machowa, Parkosz, Pilzno, Zwiernik. |
| | Przeworsk | Gać. |
| | Ropczyce | Gnojnica, Mała, Ocieka, Pietrzejowa, Zagorzyce. |
| | Rzeszów | Boguchwała, Bratkowice, Bzianka, Wola zgłobieńska, Zgłoboń. |
| | Strzyżów | Czudec, Nowa wieś czudecka, Przedmieście czudeckie. |
| Wąglik | Rawa | Monasterek (ob. dw.). |
| Nosacizna | Dąbrowa | Siedliszowice. |
| Parchy | Biała | Oświęcim. |
| | Krosno | Iwonicz, Jedlicze. |
| | Lwów | Borki janowskie (ob. dw.). |
| | Nadwórna | Mikuliczyn. |
| Róża wąglikowa | Husiatyn | Suchodół. |
| | Jaworów | Mołoszkowice. |
| | Rawa | Dyniska (ob. dw.). Karów (ob. dw.), Rzeczyca. |
| | Rohatyn | Bouszów. |
| | Żółkiew | Załozy. |
| Pomór świń | Jaworów | Przedbórze. |
| Wścieklizna | Jaworów | Jaworów. |
| | Krosno | Wojkówka. |
| | Skałat | Borki małe. |

**Z c. k. Namiestnictwa.**

Lwów, dnia 3. lutego 1900.

---

(1—2)

S p r o s t o w a n i e.

Niniejszem odwołuje się edykt do l. cz. C. XV. 54/00 (1) (618 1—3) umieszczony w numerze 28 Gazety Lwowskiej, z dnia 6. lutego 1900 jako zbędnie powtórzony.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XV.

Lwów, dnia 6. lutego 1900.

---

L. cz. T. 2/00 1 (646 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie na prośbę Moritza Schnalba na dniu 6 stycznia 1900 do L. cz. T. 2|00 1 wniesioną, wdrażając w myśl art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza następujących weksli:

1. Lemberg den 10. Oktober 1899 über 150 fl. An 22. Februar 1900 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Gulden Hundertfünfzig ö. W. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht. Frau Stefania Jakubowska in Lemberg, Leon Jakubowski, Stefania Jakubowska. Rückseite: Leon Jakubowski, F. Grünberg.

2. Lemberg den 17. Dezember 1899 Pr. ö. fl. 118. Am 30 April 1900 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre d. Herrn Moritz Schnabel die Summe von Gulden: Hundertachtzehn ö W. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht. Herr Frau Jetli Kremer in Lemberg, Moritz Schnabel, Jetli Kremer.

3. Lemberg den 17. Dezember 1899 Pr. ö. fl. 118 30 Kr. Am 15. Mai 1900 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre d. Herrn Moritz Schnabel die Summe von Gulden: Hundertachtzehn 30/100 ü. W. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht. Frau Jetli Kremer in Lemberg, Moritz Schnabel, Jetli Kremer.

4. Lemberg den 17. Dezmber 1899 Pr. ö. fl. 145 73 Kr. Am 20. Mai 1900 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Gulden: Hundertvierzig füaf c. 73|100 ö. W. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht. Frau Ginendel Lawitz in Lemberg Boimergasse 52 Moritz Schabel, Ginendel Lawitz.

5. Lemberg den 19. November 1899 Pr. ö. fl. 200. Am 15. Mai 1 00 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre d. Herrn Moritz Schnabel die Summe von Gulden: Zweihundert in ö. W. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht. Herrn Salomon Motteches in Lemberg, Moritz Schnabel, Salomon Motteches, ażeby w przeciągu dni 45 licząc od dnia płatności tych weksli, a więc co do wekslu ad 1. od dnia 22 lutego 1900, co do weksla ad 2. od dnia 30 kwietnia 1900, co do weksla ad 3 i 5 dnia 15 maja 1900, a wreszcie co do weksla ad 4. od dnia 20 maja 1900 weksle te sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożyli, względnie swe prawa do nich wykazali, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu powyższe weksle na ponowne żądanie proszącego za umorzone zostaną uznane.

Lwów, dnia 8 stycznia 1900.

---

L. cz. C. XV. 13/00/1, C. XV. 14/00|1, C. XV. 15|00/1 (755 3—3)

Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu: 1) Annie 1 śl. Kulińskiej, 2 śl. Jurkiewicz, 2) Anastazyi Makowskiej i 3) Eisigowi Mark wnieśli pozwy Berl i Anczel Laufer, właściciele realn. we Lwowie, przez adwokata dr. Salamona Bunda we Lwowie, o uznanie wierzytelności ad 1) w kwocie 130 zł. m. k. z pn., ad 2) w kwocie 400 zł. m. k. na rzecz pozwanych w stanie biernym części realności pod lk. 205 4/4 we Lwowie hipotekowanych za zgasłe i wykreślenie prawa zastawu dla tych wierzytelności, ad 3) o uznanie, że prawo zastawu dla kwoty 105 zł. 79 ct. z pn. zaintabulowane w stanie biernym prawa dożywocia na 1/4 części realności pod lk. 205 4/4 dla Reizli Ahl hipotekowanego, na rzecz pozwanego zgasło i o wykreślenie tego prawa.

Pierwsze audyencye w powyższych sporach odbędą się dnia 6 lutego 1900 o godz. 9 rano w Sali IV.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. Adolf Rares we Lwowie będzie nieobecnych zastępował, dopóki się w Sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XV.

Lwów, dnia 16 stycznia 1900.

---

L. cz. C. II. 6/00 (2) (905 1—3)

Przeciw Nikodemowi Jarczewskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Abrahama Senfta pozew o o zapłatę kwoty 340 kor. w. a.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 12 marca 1900 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Nikodema Jarczewskiego ustanawia się Pana adwokata Dr. Bolesława Strowskiego w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Nikodema Jarczewskiego w rzecz nej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Oddział II.

Ropczyce, dnia 30. stycznia 1900.

G. Zl. T. 49/99 2 (9950 3—3)

Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg ist auf Ansuchen des H. Josef Dobiasch hinsichtlich der dem Letzteren angeblich gehörigen und in Verlust gerathenen 2 Stück $4^1/_2\%$ Hypothekenbriefen und zwar: Ser. B. Nr. 8423 à 500 fl. und Ser. C. Nr. 13:55 à 1000 fl. sammt den zu beiden gehörigen Talons und je 19 Stück Coupons, deren erster am 1. November 1899 und letzterer am 1. November 1908 fällig werden die Ausfertigung eines Amortisationsedictes bewilligt worden. Es wird daher allen denjenigen, welchen daran gelegen sein mag, hiermit bekannt gegeben, dass jeder der vorgedachten Pfandbriefe nach Verlauf von drei Jahren vom Verfallstage des letzten auf denselben hinausgegebenen Coupons oder im Falle der eingetretenen Verlosung nach Verlauf von einem Jahre sechs Wochen und 3 Tagen von dem nach Massgabe der Verlosung eintretenden Zahlungstage an gerechnet, vorgedachte Coupons aber nach Verlauf von einem Jahre sechs Wochen und 3 Tagen u. zw. hinsichtlich der bereits am 1. November 1899 fällig werdenden Coupons vom Tage des Edictes, hinsichtlich der künftig verfallenden Coupons aber vom Verfallstage eines jeden einzelnen Coupons an gerechnet über neuerliches Ansuchen für wirklich amortisirt erklärt wurden, wenn indessen Niemand hierauf einen Anspruch angemeldet, noch die Pfandbriefe bzwse. die Coupons behufs Auszahlung des darauf entfallenden Betrages oder aus was für immer einem Grunde vorgebracht hätte.

K. k. Landesgericht in Civilsachen Abth. VII.

Lemberg, am 20. November 1899.

---

L. cz. 120.165/98 (971 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Dla wykonywania policyjnego nadzoru nad handlem środków żywności i niektórych przedmiotów użytkowych mają być w myśl ustawy z dnia 16. stycznia 1886 (nr. 89 Dz. u. p. (1897) w gminach, które wyznaczone będą w osobnej, wydać się mającej ustawie krajowej, ustanowione osobne, zaprzysiężone organa.

Od tych autonomicznych organów wymaga §. 2 (alinea 4) odpowiedniego, zawodowego uzdolnienia.

Celem umożliwienia takiego zawodowego wykształcenia przyszłym kandydatom na nadzorców środków żywności, urządzony zostanie i w dniu 15. marca b. r. otwarty przy c. k. powszechnym Zakładzie badania środków żywności w Krakowie kurs naukowy, który trwać będzie cztery miesiące.

Program nauki obejmuje następujące przedmioty:

1. Oględziny bydła i mięsa, dziczyzny, drobiu, ryb, skorupiaków, jadalnych małżów i t. p., tudzież rozpoznanie trychiny;

2. rozpoznawanie i ocena roślin i części roślinnych, służących za pokarm, ze szczególnem uwzględnieniem grzybów jadalnych, roślin trujących, tudzież ziół używanych przez lud jako środki lecznicze.

Obydwa powyższe działy programu naukowego uzupełnione będą ćwiczeniami praktycznie;

3. nauka o środkach żywności wogóle i zaznajomienie ze sposobami badania;

4. cechownictwo;

5. organizacya władz, oraz ustawy i przepisy odnoszące się do obrotu środkami żywności.

Nu kurs ten, udzielać się mający bezpłatnie, przyjętych zostanie na razie z powodu braku miejsca tylko 10 kandydatów.

Mający chęć odbycia tego kursu winni wnieść podanie (bez stempla) najdalej do dnia 20. lutego b. r. do Dyrekcyi c. k. powszechnego Zakładu badania środków żywności w Krakowie, która o przyjęciu zadecyduje i dołączyć do podania dokumenty, dowodzące, że kandydat posiada potrzebne ogólne wykształcenie.

Pierwszeństwo mieć będą kandydaci wykazujący się ukończeniem szkoły wydziałowej.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 2 lutego 1900.

Za c. k. Namiestnika:

L i e d l

---

L. cz. Pracs. 590/0 (5) (758)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem we Lwowie mianuje w myśl § 24 ust. z dnia 18. lutego 1878. Nr. 30. D. u. p. dla okręgu krakowskiego c. k. sądu krajowego wyższego do ocenienia wynagrodzeń z powodu zakładania lub ruchu kolei żelaznych;

a) z zawodu gospodarstwa wiejskiego.

1. Seweryna Kesielewskiego, właściciela dóbr w Słupcu (powiat Dąbrowa):

2. Stanisława Przyłęckiego, właściciela dóbr w Siekłówce dolnej (pow. Jasło):

3. Jana Skirlińskiego, właściciela dóbr w Kryspinowie (pow Kraków):

4. Dra Stefana Skrzyńskiego, właściciela dóbr w Karniowicach (pow. Kraków):

5. Adolfa Kornbergera, emerytowanego c. k. rotmistrza ułanów, zamieszkałego w Krakowie,

6. Edgara Aulicha, dzierżawcę dóbr w Potoku (pow. Krosno),

7. Mieczysława Artwińskiego, właściciela dóbr w Kliszowie (pow. Mielec),

8. Feliksa Kwiatkowskiego, właśc. dóbr w Lisówku (pow. Mielec),

9. Bolesława Pargowskiego, właściciela dóbr w Tokarni (pow. Myślenice),

10. Stanisława Dydyńskiego, administratora dóbr w Strzyżowie,

11. Władysława Artwińskiego, dzierżawcę dóbr Koszyce wielkie (powiat Tarnów),

12. Augusta Estreichera, administratora dóbr, Swierczków (powiat Tarnów),

13. Antoniego Günthera, właśc. dóbr w Faciemiechu (pow. Podgórze),

14. Franciszka Lubieńskiego, właściciela dóbr. w Stryszowie (pow. Wadowice),

15. Adama Finka, właściciela dóbr w Komornikach (pow. Wieliczka),

16. Alfonsa Klapsie, arcyksiążęcego zarządcę dóbr w Sporyszu (powiat Żywiec),

b) z zawodu leśnictwa:

1. Władysława Drezińskiego, leśniczego w Tłokach (pow. Chrzanów),

2. Franciszka Reicharda, de Reichardsperg dyrektora lasów ordynacyi łańcuckiej w Dąbrówkach (pow. Łańcut),

3. Michała Kabląka, lustratora lasów w Nowym Targu,

4. Józefa Błażyńskiego, nadleśniczego w Borku Brzeźnickim (pow. Ropczyce),

5. Jana Pospisila, nadleśniczego w Stalach (pow. Tarnobrzeg),

6. Franciszka Panera, nadleśniczego w Wierzchosławicach (pow. Tarnów),

7. Stanisława Bossowskiego, nadleśniczego w Suchej (pow. Żywiec),

c) z zawodu budownictwa inżynieryi.

1. Jacka Matusińskiego, budowniczego w Krakowie,

2. Adama Boznańskiego, budowniczego w Krakowie,

3. Jana Rochackiego, budowniczego w Przeworsku,

4. Juliusza Miszkego, autor. inżyniera cywilnego w Nowym Sączu,

5. Walerego Gradzińskiego, właściciela dóbr w Gumniskach (pow. Ropczyce),

6. Adolfa Sumpera, inżyniera Wydziału powiat. w Rzeszowie,

7. Władysława Rippera, inżyniera Wydziału powiatowego w Wadowicach,

d) z zawodu fabrykantów:

1. Maksa Schmeję, właściciela fabryki w Białej,

2. Michała Rosskuechta, dyrektora browaru w Okocimie,

e) z zawodu górnictwa:

1. Antoniego Gerzabka, c. k. Radcę górniczego w Jaśle,

2. Adolfa Zaliwskiego, zarządcę kopalni węgla w Tenczynku (pow. Chrzanów).

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 17. stycznia 1900.

---

L. cz. Cw. III. 3430|99 (2) (725)

Przeciw p. Dr. Kazimierzowi Wyrzykowskiemu Dr. Salomonowi Rulffowi i Dr. Maurycemu Hornikowi których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Stowarzytzenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu pozew o 180 K.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 18. grudnia 1899. L. cz. Cw. III. 3430/99 (1)

Celem strzeżenia praw Dr. Kazimierza Wyrzykowskiego, Dra Salomona Ruffa i Dra Murycego Hornika ustanawia się Dra Ludwika Schalaya adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie sie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 25. stycznia 1900.

---

L. cz. A. 171|99 (P. 57.) (706 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 18. lipca 1899. w Polance wielkiej zmarł z pozostawieniem kodycylu Tomasz Jurecki.

Ponieważ miejsce pobytu jego ustawowej dziedziczki Rozalii Jureckiej jest sądowi niewiadome, więc wzywa się Rozalię Jurecką, aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej podanego liczonego w c. k. sądzie powiatowym w Oświęcimie się zgłosiła, i deklaracyę do spadku wniosła, inaczej spadek po Tomaszu Jureckim ze zdeklarowanymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Janem Kutkiem przeprowadzonym zostanie.

C k. Sąd powiatowy,

Oddział I

Oświęcim, dnia 12. stycznia 1900.

# Doniesienia prywatne.



## K. k. priv. oesterreichisches Credit-Institut für Verkehrs-Unternehmungen und öffentliche Arbeiten.

## Kundmachung.

Bei der am 1. Februar 1900 im Beisein eines k. k. Notars stattgehabten öffentlichen Verlosung unserer 4% Obligationen (Schuldverschreibungen) wurden gezogen:

**1. von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie A die**

**Nummer 926 der Serie I, die**

**Nummern 11.633, 11.925, 11.934, 11.952, 12.180, 12.311, 12.373, 12.394, 12.479, 12.484, 12.853, 12.864, 12.872, 13.277, 13.561, 13.608, 13.644, 13.699, 13 761, 13.821 der Serie II.**

**Nummern 206, 796, 1.034, 1.052, 1.125, 1.211, 1.385, 2.054, 2.059 der Serie III. und die**

**Nummern 209, 409 der Serie IV.**

**2. von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie B die**

**Nummer 1.523 der Serie II.**

Die Rückzahlung der verlosten Titres erfolgt vom 1. August 1900 ab für die obbezeichnete Nummer der Serie I. mit je 10.000 Kronen, für die obbezeichneten Nummern der Serie II. mit je 2000 Kronen, für die obbezeichneten Nummern der Serie III. mit je 400 Kronen und für die obbezeichneten Nummern der Serie IV. mit je 200 Kronen, und zwar bezüglich der vorerwähnten Obligationen Kategorie A.

in **Wien** bei unserer **Hauptcassa** und bei der **Liquidatur der Niederösterreichischen Escompte-Gesellschaft,**
in **Budapest** bei der **Vaterländischen Bank-Actien-Gesellschaft,**
in **Berlin** bei den Herren **Robert Warschauer & Co.,**
in **Frankfurt a|M.** bei Herrn **Jacob S. H. Stern,**
in **Hamburg** bei den Herren **Joh. Berenberg, Goosler & Co.,**

und bezüglich der ausgelosten Obligationen Kategorie B

in **Wien** bei unserer **Hauptcassa** und bei der **Liquidatur der Niederösterreichischen Escompte-Gesellschaft.**

Mit 1. August 1900 hört die Verzinsung der gezogenen Obligationen auf; nach dem 1. August 1900 werden wir die auf die obbezeichneten gezogenen Nummern entfallenden, in unserer Verwahrung befindlichen Nominalbeträge — unbeschadet der diesfalls jeweilig geltenden gesetzlichen und statutarischen Bestimmungen — bis zu deren Erhebung durch die Berechtigten zu Gunsten der Letzteren, und zwar bis auf Weiteres mit zwei Percent p. a. verzinsen.

**Restanten aus früheren Ziehungen: Die am 1. Februar 1899 mit dem Rückzahlungstermin des 1. August 1899 ausgeloste Obligati u Kategorie A, Serie III. Nr. 2217 zu 400 Kronen.**

Wien, am 1. Februar 1900. **Der Verwaltungsrath.**

(Nachdruck wird nicht honorirt).

## Ogłoszenie.

Dyrekcya Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu „Spójnia“, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Samborze, podaje do wiadomości, że dnia 18. lutego 1900 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sali tegoż Towarzystwa

### Walne doroczne Zgromadzenie

członków, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok 1899.
2) Wniosek Rady nadzorczej na zatwierdzenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z prowadzonego zarządu.
3) Wniosek Rady nadzorczej co do użycia i rozdziału czystego zysku.
4) Wnioski członków.

Sambor, dnia 4. lutego 1900.

**Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu „Spójnia“ w Samborze.**

## OGŁOSZENIE.

### Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kupieckiego dla handlu i przemysłu w Rozwadowie, odbędzie się dnia 21. lutego 1900 o godzinie 2 po południu w sali posiedzeń, na które się szanownych członków uprzejmie zaprasza.

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie z zamknięcia rachunków za rok 1899.
2) Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3) Rozdzielenie zysku.
4) Wnioski członków.

Rozwadów, dnia 7. lutego 1900.

**Towarzystwo kupieckie dla handlu i przemysłu w Rozwadowie**

Stowarzysz nie zarejest owane z ograniczoną poręką.

**Dyrekcya.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.